

Puls

regionu

Egejskie marzenie

▼ **LEGNICA.** Owacjami na stojąco publiczność nagrodziła polską premierę „Przerwanej odysei”. Spektakl, to wspólne dzieło dwóch teatrów: Narodowego w Skopje i Modrzejewskiej w Legnicy. Dwujęzyczne przedstawienie opowiada o zawitych losach dzieci, które po wojnie domowej w Grecji przymusowo opuściły swą ojczyznę. Wielu bohaterów tamtych dni do teraz mieszka w Lubinie, Legnicy czy Głogowie. **STR. 10-11**



FOT. JOWANNA MICHALUK

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

Wyklęci w pamięci

▼ **GŁOGÓW.** Osadzone na postumentach popiersia: generała Augusta Emila Fieldorfa – ps. Nil, majora Zygmunta Szendzielarza – ps. Łupaszka, podporucznik Danuty Siedzikówny – ps. Inka i pułkownika Witolda Pileckiego – ps. Witold zostały odświeżone w sobotę przy Pomniku Podziemia Niepodległościowego w Alei Pamięci, na skwerze przy ul. Bolesława Krzywoustego. – Biedny naród, który nie ma swoich bohaterów. Nędzny ten, który nie potrafi o nich pamiętać – przypomniał znane z historii słowa prof. Krzysztof Szwagrzyk z Instytutu Pamięci Narodowej, podkreślając w ten sposób znaczenie tego, co udało się zrealizować w Głogowie. **STR. 3**



FOT. URSZULA ROMANIUK

Puls Regionu

UCZTA DLA ZMYŚŁÓW

| 9



FOT. POKRWAUS

▼ **ŚWIERZAWA.** Takiej atrakcji nie znajdziemy ani w stolicy, ani w żadnym dużym mieście. Bo centrum nauki o Ziemi, czyli Sudecka Zagroda Edukacyjna, mieści się we wsi Dobków między Złotoryją a Jaworem. W samym środku tajemniczej Krainy Wygasłych Wulkanów.

TO PIERWSZY TAKI WYROK W POLSCE

| 2



FOT. PRZEMYSŁAW USKAWA

▼ **LEGNICA.** Sąd Najwyższy w Warszawie uwzględnił kasację wniesioną przez Zbigniewa Ziobrę – ministra sprawiedliwości będącego zarazem prokuratorem generalnym – i uchylił prawomocny wyrok w sprawie Tomasza P., który omal nie zabił siekierą swej byłej partnerki. To pierwsze takie orzeczenie w Polsce, po tym jak pół roku temu zmieniły się przepisy, które teraz dają szefowi resortu prawo do kasacji prawomocnego wyroku w przypadku, gdy orzeczona kara jest rażąco niewspółmierna do winy. Wcześniej nie było takiej możliwości.



**GALA 70-LECIA
KLUBU ZAGŁĘBIE LUBIN**

15.12.2016 godz. 18:00

HALA WIDOWISKOWO-SPORTOWA RCS, LUBIN, UL. ODRODZENIA 28b

PREZYDENT LUBINA ROBERT RACZYŃSKI PRYZNAJE: DŁUŻEJ JUŻ NIE BĘDĘ MILCZAŁ!



CZERWONA

kartka

REGION. Minął rok od zaprzysiężenia rządu, a przedwyborcza deklaracja Prawa i Sprawiedliwości o zniesieniu podatku od niektórych kopalni nadal nie została spełniona. – Czas zacząć twardo rozliczać z obietnic i tego, że nic się nie zmienia w wielu sprawach – mówi prezydent Lubina Robert Raczyński.

W kampanii wyborczej, 6 października 2015 roku, Beata Szydło deklarowała: – PiS zlikwiduje ten niesprawiedliwy podatek, który został nałożony tak naprawdę tylko na jedną firmę. – Przywożę nie obietnicę, ale konkretny projekt ustawy – zapewniała tłum zgromadzony pod pomnikiem Solidarności w Lubinie. Beata Szydło została premierem, a danina – dotycząca wyłącznie KGHM – nie została zniesiona, ani w żadnym stopniu zmieniona. Prezydent Lubina Robert Raczyński uważa, że rok to wystarczająco dużo, aby zacząć się podatkiem – kwestią tak ważną dla regionu i jego mieszkańców.

– Milczałem rok, dłużej nie będę – stwierdza wódcarz. – W rocznicę zaprzysiężenia rządu musimy zacząć podejmować jakieś kroki, dlatego że dewastacja tego terenu w postaci podatku miedzi-

wego jest znaczna i widoczna. To nie jest tak, że my tego nie widzimy. To są, niestety, te straszne tragedie dziejące się w kopalniach, wynikające z tego, że są ograniczone inwestycje, w tym inwestycje w bezpieczeństwo – dodaje.

Prezydent zamierza apelować, przekonywać i ostrzegać rządzących. – Będę robić to, co mogą lokalne władze. Rząd dostaje pierwszą czerwoną kartkę. Każdy ma rok na sformowanie, rozejrzenie, sprawdzenie i zastanowienie. Myślę, że czas ponownie zacząć oceniać ten rząd – stwierdza wódcarz.

Co na to przedstawiciele parlamentu i jednocześnie partii rządzącej?

– Zrealizowaliśmy większość obietnic wyborczych, tylko kilka się nie udało – mówi głogowski poseł PiS Wojciech Zubowski, mając na myśli właśnie podatek od niektórych kopalni. – Cieszę się, że z tych rzeczy istotnych dla re-

gionu, udało się zrealizować między innymi wpisanie KGHM-u na listę spółek o strategicznym znaczeniu dla gospodarki. Ja i inni parlamentarzyści skupiliśmy się na ratowaniu kopalni węgla kamiennego, które są w dużo gorszej sytuacji niż KGHM – stwierdza, dodając, że rząd zajmie się również sprawą miedziowego podatku. Kiedy? Mójmy nadzieję, że jak najszybciej.

Marta Czachórska



Deklaracje obecnych ministrów okazały się wyłącznie kiełbasą wyborczą. Dla Roberta Raczyńskiego danina ma wpływ na bezpieczeństwo załogi KGHM.

To pierwszy taki wyrok w Polsce

LEGNICA. Sąd Najwyższy w Warszawie uwzględnił kasację wniesioną przez Zbigniewa Ziobrę – ministra sprawiedliwości będącego zarazem prokuratorem generalnym – i uchylił prawomocny wyrok w sprawie Tomasza P., który omal nie zabił siekierą swej byłej partnerki.

To pierwsze takie orzeczenie w Polsce, po tym jak pół roku temu zmieniły się przepisy, które teraz dają szefowi resortu prawo do kasacji prawomocnego wyroku w przypadku, gdy orzeczona kara jest rażąco niewspółmierna do winy. Wcześniej nie było takiej możliwości.

Rok temu Sąd Okręgowy w Legnicy skazał Tomasza P. na karę 25 lat więzienia z możliwością warunkowego zwolnienia dopiero po 20 latach, podczas gdy prokurator domagał się dla niego dożywocia. Ponadto sąd nakazał sprawcy wypłatę 500 tys. zł na rzecz pokrzywdzonej i nałożył piętnastoletni zakaz zbliżania się do niej.

Następnie prokurator i obrońca Tomasza P. zaskarżyli wyrok do Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu. W kwietniu br. sąd odwoławczy stwierdził, że pierwotna kara była zbyt surowa. Pod uwagę wziął fakt, że zbrodniarz potrafił być opiekuńczy wobec kobiety i jej dziecka oraz że ofierze ostatecznie udało się przeżyć brutalny atak. Prokuratura Regionalna we Wrocławiu nie zgodziła się jednak z taką argumentacją i zwróciła z wnioskiem o kasację prawomocnego wyroku.

Dotychczas śledczy mogli korzystać z takiej możliwości, powołując się jedynie na przyczyny formalne, a nie – jak w tym przypadku – społeczne poczucie niesprawiedliwości. Minister przychylił się do wniosku wrocławskich prokuratorów i skierował

sprawę do Sądu Najwyższego. Taką możliwość dały mu wprowadzone w kwietniu br. zmiany w przepisach.

– Wprowadzona została nowa podstawa kasacyjna, tylko dla ministra sprawiedliwości-prokuratora

generalnego – tłumaczy sędzia Michał Laskowski, rzecznik prasowy Sądu Najwyższego w Warszawie. – Dotychczas taka kasacja byłaby niedopuszczalna – dodaje.

Wyrok Sądu Najwyższego jest pierwszym takim orzeczeniem w kraju. Na jego mocy Sąd Apelacyjny we Wrocławiu będzie musiał ponownie ocenić wymiar kary dla Tomasza P. Na pisemne uzasadnienie warszawskiego postanowienia trzeba będzie poczekać, ale z ustnej argumentacji sądu wynika, że wziął pod uwagę świadomość sprawcy, co do skutku, jaki spowodował. – Był przekonany, że dokonał zabójstwa, ale ważne jest także to, w jaki sposób odniósł się do okoliczności tej sprawy sąd odwoławczy – uzasadnia sędzia Michał Laskowski.

Przypomnijmy, że oprawca to 36-letni Tomasz P. z Bytomia, którego porzuciła 33-letnia legniczanka. Mężczyzna uciekał się do różnych podstępów, by ratować ich związek. Kiedy na nic się to zdało, 3 grudnia 2012 roku pojawił się w miejscu pracy kobiety. Tam zadał jej kilka ciosów siekierą w głowę i ręce. Następnie uciekł w przekonaniu, że pozabawił ją życia. Jolanta J. cudem przeżyła. (JOM)



Prokurator regionalny we Wrocławiu uznał, że kara jest w rażąco niewspółmierna do winy – mówi rzecznik tej instytucji Anna Zimoląg.

FOT. JOANNA MICHALAK

WYDAWCA: TVL Spółka z o.o.

PO REDAKTOR NACZELNY:

Edyta Drzymała

REDAKTOR WYDANIA:

Joanna Michalak

ZESPÓŁ REDAKCYJNY: Mariusz

Babicz, Marta Czachórska, Joanna

Dziubek, Piotr Gajek, Łukasz

Lemanik, Joanna Michalak, Adam

Michalik, Bartłomiej Rodak, Urszula

Romaniuk, Ewelina Rozmus,

Katarzyna Szatkowska, Katarzyna

Woźniakowska.

FOTO: Paweł Andrachiewicz,

Przemysław Łyskawa, Piotr Wajsz.

KONTAKT:

REDAKCJA: ul. Tysiąclecia 2,

59-300 Lubin, tel. 76 847 86 78;

e-mail: redakcja@regionfan.pl;

Lubin: 501 958 381, 509 202 549,

515 722 129;

Polkowice, Głogów: 515 722 103,

Złotoryja: 515 722 023;

Legnica: 514 764 776, 515 722 090;

Jawor: 508 204 922;

Puls
regionu

REKLAMA:

Renata Cieleń, tel. 516 152 552,

e-mail: reklama.lubin@tv1.pl (Lubin,

Polkowice, Głogów);

Katarzyna Wyraz, tel. 605 893 535,

reklama@regionfan.pl (Lubin,

Polkowice, Głogów);

Ewelina Słowik, tel. 515 722 129,

reklama.legnica@tvregionalna.pl

(Legnica, Złotoryja, Jawor).

DRUK: Polskapiresse Wrocław

Redakcja nie zwraca tekstów niezamówionych oraz zastrzega sobie

prawo do ich redagowania

z możliwością skracania. Rozpo-

wszechnianie materiałów redak-

cyjnych bez zgody wydawcy jest

zabronione.

FOT. JOANNA MICHALAK

Barbórka powraca do stolicy Zagłębia Miedziowego

➤ **KGHM.** Minutą ciszy będą się rozpoczynać wszystkie tegoroczne spotkania barbórkowe w KGHM. W ten sposób zarząd spółki postanowił uczcić pamięć pracowników, którzy zginęli w tegorocznych wypadkach w zakładach Polskiej Miedzi. Po rocznej przerwie centralne obchody górniczego święta wracają z Głogowa do Lubina.

Cykl barbórkowych uroczystości zapoczątkował październikowy Bieg o Lampkę Górniczą. Po nim, już od października, poszczególne zakłady organizują swoje biesiady, karczmy piwne, com-bry babskie i spotkania towarzyszące.

Oficjalnie obchody rozpoczną się 2 grudnia ceremonią wręczenia odznaczeń państwowych i jubileuszowych wyróżnień

dla pracowników. Po niej pod lubińskimi „jamnikami” zorganizowany zostanie Pochód Lisa Majora i skok przez skórę. Wieczorem zaś rozpoczną się Centralna Górnicza Karczma Piwna i Górniczy Comber Babski.

4 grudnia o godzinie 6 w Lubinie, Polkowicach i Głogowie rozlegną się sygnały pobudek górniczych. O godzinie 9, w kościele pw. św. Maksymiliana



Marii Kolbego w Lubinie, odprowadzona zostanie uroczysta msza święta w intencji górników i ich rodzin, uzupełniona o dodatkową uroczystość ku czci zmarłych w tym roku pracowników. O godz. 13 miedziowa społeczność spotka się pod pomnikiem Jana Wyżkowskiego w Lubinie.

W tym roku w zakładach KGHM doszło do ośmiu tragicznych wypadków, w których zginęło

dziesięć osób. W związku z tym pojawiły się pogłoski, że tegoroczne zabawy barbórkowe mogą zostać odwołane. Tak się jednak nie stało, ale każde spotkanie nie rozpoczynać się będzie minutą ciszy.

– W ten sposób chcemy uhonorować pamięć tych pracowników, którzy odeszli już na wieczną szychę – mówi Anna Osadczuk z departamentu komunikacji i CSR Polskiej Miedzi. (JD)

RZEŻBY HEROSÓW ŚWIADECTWEM PAMIĘCI I SKROMNĄ ZAPŁATĄ ZA ICH CZYNY

Żołnierze Wyklęci w Alei Pamięci



➤ **GŁOGÓW.** Osadzone na postumentach popiersia: generała Augusta Emila Fieldorfa ps. Nil, majora Zygmunta Szendzielarza ps. Łupaszka, podporucznik Danuty Siedzikówny ps. Inka i pułkownika Witolda Pileckiego ps. Witold zostały odsłonięte w sobotę przy Pomniku Podziemia Niepodległościowego w Alei Pamięci, na skwerze przy ul. Bolesława Krzywoustego.



Biedny naród, który nie ma swoich bohaterów. Nędzny ten, który nie potrafi o nich pamiętać – przypominał znane z historii słowa prof. Krzysztof Szwaagrzyk z Instytutu Pamięci Narodowej, podkreślając w ten sposób znaczenie tego, co udało się zrealizować w Głogowie.

– Te wspaniałe popiersia wielkich herosów są świadectwem pamięci i naszą skromną zapłatą za ich czyny – mówił podczas uroczystości Mariusz Jabłoński ze Stowarzyszenia „Patriotyczny Głogów”, organizatora uroczystości. – Za rok obok

tych popiersi staną kolejne – zadeklarował.

Wśród gości byli m.in. minister Elżbieta Witek, poseł Wojciech Zubowski, ks. biskup senior Paweł Socha, wojewoda Paweł Hreniak, prezydent Głogowa Rafał Rokaszewicz, a przede wszystkim rodziny

i przedstawiciele rodzin Żołnierzy Wyklętych.

To, że popiersia żołnierzy podziemia niepodległościowego stanęły w Alei Pamięci jest zasługą głogowian, który poparł projekt stowarzyszenia zgłoszony w ramach budżetu obywatelskiego.

Urszula Romaniuk

KOREAŃCZYK NA WYLOCIE

➤ **CHOJNÓW.** Warta prawie 200 mln zł koreańska inwestycja w fabrykę łańcuchów, stoi pod znakiem zapytania. Do porozumienia nie mogą dojść władze miasta, władze gminy wiejskiej i właściciel zakładu.

Spółka BMC Poland z koreańskim kapitałem zapowiadała rozłożoną w czasie inwestycję wartą 175 mln zł. Ponadto utrzymanie 70-osobowej załogi Dolzametetu i stworzenie kolejnych 320 etatów.

Miejski samorząd już zdecydował o zwolnieniu inwestora z podatku od nieruchomości na 10 lat. Zakład leży na granicy administracyjnej miasta i gminy wiejskiej. Inwestor oczekuje całkowitego zwolnienia z podatków od nieruchomości, a gmina wiejska, po której stronie mają powstać kolejne hale produkcyjne, wstrzymuje się z decyzją. Dlaczego?

– Na wniosek załogi rozmawiamy o zabezpieczeniach pracowników – podkreśla Michał Huzarski, koordynator gminy wiejskiej Chojnów.

Koreańczycy zapewniają, że przejmą wszystkich pracowników. Wiesław Mielczarek, obecny właściciel Dolzametetu, wyjaśnia, że inwestycja Koreańczyków stoi pod dużym znakiem zapytania. Jak twierdzi, zagrożona jest przez wstrzymywanie wydania przez gminę wiejską decyzji o zwolnieniu podatkowym. Ta z kolei odbija piłeczkę, żądając od Mielczarka niezapłaconych podatków w kwocie prawie 100 tys. zł. Oczekuje też czystej sytuacji w sprawie przyszłości zatrudnionych obecnie pracowników. – Jak na razie mamy do omówienia należności i sprawy związane z ludźmi – zaznacza Huzarski. – Oczekujemy, że osoby, które nie znajdują zatrudnienia u nowego inwestora, będą miały gwarancje odpraw – dodaje.

Jeśli konsensus nie zostanie osiągnięty, Koreańczycy mogą się wycofać. (BAR)

Budżet z rekordową dziurą

➤ **LEGNICA.** Prezydent Tadeusz Krzakowski pochwalił się projektem budżetu na rok 2017. Po raz pierwszy kwota wydatków miasta ma przekroczyć pół miliarda złotych.

Dochody na poziomie 488 mln zł – przy wydatkach w kwocie 507,5 mln zł – wskazują na wysoki, bo aż 20-milionowy deficyt. Przy ogromnym zadłużeniu, przekraczającym 276 mln zł, taka dziura w budżecie może nieco martwić. Władze miasta jednak uspokajają.

– Przygotowaliśmy optymalny, bezpieczny i stabilny plan finansowy gwarantujący dalszą realizację aspiracji i potrzeb mieszkańców Legnicy – tłumaczy prezydent Tadeusz Krzakowski. – Budżet przyszłoroczny daje perspektywę stabilnego rozwoju miasta we wszystkich dziedzinach jego funkcjonowania. Będzie oczywiście podlegał ewaluacji, będzie też wymagał zdyscyplinowanej polityki finansowej – przypomina.

Wśród wydatków, największe – jak co roku – są te poświęcone oświacie i wychowaniu. Na wspomniane cele zaplanowano aż 163 mln zł. Ogromną część budżetu stanowi też pomoc społeczna, w tym wydatki na rządowy program 500+. Tutaj miasto zaplanowało 132 mln zł.

– Unikamy wzrostu konsumpcji, koncen-

trując się na tworzeniu trwałych warunków do szybkiego rozwoju poprzez kolejne inwestycje zarówno w mieszkańców, jak i w nowoczesną infrastrukturę komunikacyjną, techniczną i społeczną. Budżet oparty jest na wskaźnikach ministra finansów oraz naszej polityce odpowiedzialnego zarządzania. To będzie rok zabiegów o pozyskanie nowych środków z funduszy unijnych, do czego jesteśmy dobrze przygotowani – dodał Krzakowski.

W budżecie zapewniono środki na realizację aż 95 inwestycji o łącznej wartości ponad 45 mln zł, wśród których większość stanowią projekty budowy i przebudowy dróg i miejskiej infrastruktury. Teraz projekt czeka na zatwierdzenie, bądź odrzucenie przez radnych, a większość z nich nie raz już dała Tadeuszowi Krzakowskiemu do zrozumienia, że nie ma z nim po drodze w kwestii pomysłów na miasto. Warto przypomnieć, że po swojej stronie prezydent ma jedynie czterech ludzi, którzy mandaty zdobyli z jego komitetu wyborczego.

(BAR)

NIE CHCE BRONIĆ MORDERCY

➤ **LEGNICA.** Adwokat czterokrotnego zabójcy zaskoczyła Sąd Okręgowy w Legnicy, składając wniosek o zmianę obrońcy jej klienta. Mecenas tłumaczyła, że czterdziestoletni Marcin K. nie ma do niej zaufania, stąd trudno o przyjęcie wspólnej linii obrony. W uzasadnieniu wniosku, mecenas Katarzyna Pikul odniosła się do słów swego klienta, który podczas rozprawy stwierdził, że nie składa mu wizyt w areszcie śledczym. Adwokat stanowczo zaprzeczyła tym słowom i argumentowała, że z winy oskarżonego trudno jej realizować linię obrony. Prokurator Łukasz Kudyk z Prokuratury Kra-

jowej uznał, że na tym etapie postępowania, zmiana obrońcy przyczyni się do wydłużenia procesu. Ponadto sąd zwrócił uwagę wnioskodawczyni, że rolą adwokata jest bronić oskarżonego, nawet jeśli on sam tego nie chce. Po wysłuchaniu argumentów wszystkich stron, sąd zarządził kilkuminutową przerwę na naradę, po której ogłosił, że postanowił odrzucić wniosek obrońcy. Zgodnie ze swą wolą, oskarżony – który odpowiada za zabójstwo dwóch legnickich małżeństw – nie uczestniczy we wszystkich rozprawach. Na sądowej sali pojawi się dopiero 29 listopada. (JOM)

W TYM ROKU PODNIESIONO CENY WODY, A W PRZYSZŁYM STAWKI ZA ODPROWADZANIE ŚCIEKÓW

Drożej, bo... brudne!

➤ **LEGNICA.** Każdy mieszkaniec od nowego roku zapłaci o 47 groszy więcej za odprowadzenie ścieków. Co ciekawe, podwyżka dotyczy wyłącznie gospodarstw domowych i jest już przesądzona, bo Urząd Miasta do wniosku złożonego przez LPWiK nie miał żadnych zastrzeżeń.

W siedzibie Legnickiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji zorganizowano konferencję prasową na temat inwestycji. Przez kwadrans dziennikarze rzeczywiście słuchali, jak firma się rozwija i jak świetnie jest zarządzana. A to wszystko dzięki inwestycjom, choć przedsiębiorstwo nie jest w stanie wszystkich finansować z własnych funduszy, dlatego zaciąga kredyty. I stąd legniczan przyzwyczaiło już do podwyżek.

– W gospodarstwach domowych z ceny za wodę plus ścieki z 10,19 zł brutto proponujemy wzrost do 10,66, czyli o 47 groszy więcej – wyjaśnia Halina Chrobak, dyrektor ds.

ekonomiczno-handlowych LPWiK.

Podwyżka za ścieki zaskakująca nie jest. Choć przyczyną podniesienia cen wyłącznie dla gospodarstw domowych – już tak. Jak tłumaczono, w domach ścieki są... za bardzo brudne! – Ścieki z przedsiębiorstw są jakościowo lepsze niż z gospodarstw domowych, także nie mamy podstaw do tego, by podnosić ceny przedsiębiorcom – uważa Zbigniew Mróz, prezes LPWiK.

Dlatego więcej zapłaci tylko szary Kowalski. Jak tłumaczy LPWiK, podwyżka wysoka nie jest, a wprowadzić ją trzeba, bo firma zamierza sporo inwestować. W rocznym budżecie spółki przychody,

Prezes Zbigniew Mróz i jego zastępczyni Halina Chrobak wciąż marzą o nowych inwestycjach.

dzięki podwyżce, zwiększą się o 1,5 mln zł. Pieniądze są potrzebne, bo skala planowanych inwestycji, które nie będą możliwe bez unijnego wsparcia, jest ogromna. A to już prawdopodobnie ostatnie rozdanie pieniędzy z Brukseli.

– Blisko 90 mln zł – to udział w inwestycjach dla firmy bardzo duży, bo do tej pory rocznie przeznaczaliśmy na inwestycje około 4 mln zł. W tak

krótkim czasie chcemy wydać znacząco więcej, niż wydawaliśmy dotychczas – zastrzega Zbigniew Mróz.

Budowa suszarni za 14 mln zł, zakład produkcji wody za 20 mln zł, sieć kanalizacyjna na ulicy Nowodworskiej i Jaworzyńskiej oraz modernizacja części gazowo-energetycznej w oczyszczalni ścieków, to kolejne 50 mln zł. Tyle już zrobiono, a planuje się wiele więcej. I choć inwestycje cieszą, to do śmiechu lada moment legniczanom może nie być. Bo kiedy unijny kranik zakręcony zostanie dla wodociągów, za realizację snów o potęgde kolejnych prezesów, zapłacą oni. I nie będą to podwyżki groszowe. **Bartłomiej Rodak**

Skarbówka sprzedana za milion złotych

➤ **LEGNICA.** Ten budynek nigdy nie cieszył się dobrą sławą. Najpierw swą siedzibę miały tu władze wojewódzkie Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, a następnie fiskus. Miastu, po ponad półrocznych staraniach, udało się wreszcie sprzedać nieruchomość, ale za kwotę znacznie niższą niż planowano.

Obiekt znalazł nabywcę dopiero podczas trzeciego przetargu, do którego zgłosiło się czterech oferentów. Dwie poprzednie licytacje nie cieszyły się żadnym zainteresowaniem. W kwietniu cena wywoławcza wynosiła 1 mln 700 tys. zł. Ostatecznie wartość budynku okazała się dużo niższa i wyniosła 1 milion 6 tysięcy złotych.

Nabywcą jest spółka z Lubania, która od dwóch lat działa na legnickim rynku nieruchomości. To do niej na-



leżą mieszkania przy ul. Bocznej 4 w Legnicy. Przed podpisaniem umowy notarialnej jej

pełnomocnik Marcin Główny nie chce wypowiadać się na temat przyszłości dawnego

fiskusa. Tłumaczy, że wszystko zależy m.in. od ustaleń z wojewódzkim konserwatorem zabytków.

Obiekt nie przedstawia żadnych walorów architektonicznych, ale położony jest w zabytkowej części miasta. W tym miejscu może powstać budynek o funkcjach usługowo-mieszkalnych. Jego bryła ma być podobna do położonych po sąsiedzku zabudowań, takich jak były dom towarowy Sawia, który zresztą od lat popada w ruinę. (JOM)

BIELIK Z CEP

➤ **LUBIN.** Park Wrocławski ma maskotkę. Będzie można ją spotkać podczas akcji promocyjnych. Zanim pojawił się bielik, było kilka propozycji, między innymi żuraw mandżurski, którego CEP ma w logo, oraz bocian. Wszędzie tam, gdzie się pojawi, przy okazji będzie też trochę edukacji. Nie każdy bowiem wie, że bieliki nie są orłami. Należą do rodziny jastrzębiowatych. Nową maskotkę będzie można spotkać między innymi w styczniu podczas ptakolichenia, a także podczas targów turystycznych we Wrocławiu. (MRT)



FOT. MARTA CZACHORSKA

Kara za uderzenie dziecka prętem

➤ **LUBIN.** Dwa lata ograniczenia wolności – taki wyrok usłyszał Paweł K., oskarżony o umyślne pobicie metalowym prętem trzymiesięcznej Nikoli. Mężczyzna ma przez ten czas co miesiąc wykonywać pod nadzorem 30 godzin prac na cele społeczne.

Sąd orzekł, że 8 sierpnia ubiegłego roku Paweł K. uderzył metalowym prętem dziecko i jej matkę. Dziewczynka doznała wgniecenia kości potylicznej i silnego krwawienia śródmózgowego, co powodowało realne zagrożenie życia. Anna S. została potłuczona, ale w jej przypadku urazy nie były groźne. Sędzia Marcin Frankowicz nie zgodził się z oceną prokuratury, że Paweł K. umyślnie pobił bratanicę, uznając, że do uderzenia doszło w chwili, gdy kobieta z dzieckiem na ręku weszła między dwóch bijących się mężczyzn.

– W tym postępowaniu przeprowadzono szereg dowodów na korzyść oskarżonego, odnośnie jego dotychczasowej postawy, jego pracy. Niewątpliwie jest to osoba wartościowa, nie jest to osoba zła. Nie możemy zapominać, że prowadzącym tego zdarzenia był jego



FOT. JOANNA DZIUBEK

brat, który z pokrzywdzoną i dzieckiem przyszedł do jego mieszkania – mówił w uzasadnieniu sędzia.

Na poczet tej kary wliczony zostanie okres kilkudziesięciu dni spędzonych w areszcie śledczym. Oprócz tego skazany musi zapłacić 2 tys. zł na rzecz dziewczynki i 500 zł na rzecz Anny S., a także pokryć koszty procesu w kwocie 300 zł. Taki wy-

miar kary jest, zdaniem sądu, adekwatny do stopnia winy mężczyzny.

– Oskarżony był uprzednio karany, ale były to inne przestępstwa, drobne, przeciwko mieniu. Biorąc jednak pod uwagę to, że jest to osoba młoda, w ocenie sądu wartościowa, wrażliwa, jak również to, że działała w warunkach ograniczonej poczytalności i przyjmując, że było to

przestępstwo nieumyślne, sąd postanowił dać oskarżonemu szansę i wymierzył karę o charakterze wolnościowym – dodaje sędzia.

Wyrok jest nieprawomocny. Prokurator Sebastian Kluczyński nie wyklucza wniesienia odwołania: – Sąd przyjął dziś odmienną kwalifikację prawną czynu zarzucanego Pawłowi K., w związku z tym konieczne będzie

uzyskanie pisemnego uzasadnienia wyroku. Dopiero po jego szczegółowej analizie podjęta będzie decyzja, co do zaskarżenia. Przyjęta kwalifikacja nie jest dla nas satysfakcjonująca – komentuje oskarżyciel.

Paweł K. nie chciał się wypowiadać. Po ogłoszeniu wyroku opuścił salę sądową wyraźnie poruszony. – Oni pochodzą z domu dziecka, więc ta różnica, zazdrość weszła w grę. Zresztą Paweł zawsze pomagał bratu. Wyszło tak, jak wyszło, ale sąd ocenił, że będzie dobrze. Bo to jest dobry chłopak – mówi Beata Nowacka, która razem z Pawłem K. pracuje w Zakładzie Pielęgnacyjno-Opiekuńczym w Lubinie i która razem z innymi pracownikami przychodziła na kolejne rozprawy w tym procesie. Opinia kolegów z pracy była jedną z kwestii, którą sąd wziął pod uwagę. (JD)

W KŁOPOTOWIE SPÓŁKA PRODUKUJE PALIWO DO PIECÓW PRZEMYSŁOWYCH

NIE CHCĄ składowiska

➤ **GMINA LUBIN.** Zarówno mieszkańcy, jak i lokalne władze są jednomyślni – nie chcą już składowiska odpadów, prowadzonego w Kłopotowie przez konsorcjum firm R-Power i EKO REO. Na spotkaniu w Miroszowicach dyrektor generalny Robert Sacewicz zapewniał, że firma stara się wywiązać ze wszystkich zobowiązań. Nie przekonał nikogo.

Kontrolne Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska wykazały, że R-Power nie przestrzega warunków zbierania i przetwarzania odpadów. Stwierdzono m.in., że ich znaczne ilości zbierane były nieselektywnie, a teren przeznaczony do magazynowania nie został właściwie uszczelniony i odwodniony. WIOŚ nałożył na firmę karę finansową, od której ta się odwołała się do Głównego Inspektora Ochrony Środowiska. Rozstrzygnięcie jeszcze nie zapadło.

Problem narasta od ubiegłorocznego pożaru na składowisku, którego całkowite ugaszenie trwało tydzień. Przedstawiciele firmy stanowczo zaprzeczają, że celowo zaniedbują swoje obowiązki i podkreślają, że odpady są jednocześnie towarami, a straty, jakie ponieśli na skutek pożaru, wyniosły około pół miliona złotych. Ze gromadzonych w Kłopotowie odpadów spółka



Nastawienie mieszkańców utrudni realizację planów spółki, której nadal zależy na wybudowaniu profesjonalnej instalacji do pirolizy.

produkuje tzw. paliwo alternatywne, które trafia do pieców przemysłowych.

– Starosta stwierdził, że zamknie naszą firmę. Postawiono zakazy wjazdu, więc my – literalnie czytając prawo – nie możemy pozbyć się tych odpadów – mówi Robert Sacewicz. – Nasza spółka jest idealnym przykładem na to, gdzie można skierować uwagę mieszkańców. Konflikt, w naszym przekonaniu, jest

wyłącznie między starostą a naszą firmą – przekonuje.

Starosta nie ukrywa, że nie akceptuje działalności R-Power. Powodem tego są wyniki kontroli WIOŚ. Sprawy nie udało się załatwić polubownie, ponieważ od sierpnia zeszłego roku firma nie ma zarządu.

– Nie ma też pełnomocnika, nie są odbierane pisma, wydane dla spółki decyzje są nierealizowane – mówi sta-

rosta Adam Myrda. – Tak, wydaliśmy polecenie postawienia tych znaków. Mało tego, doprowadzę do tego, że żaden transport już tam nie wjedzie, a jak sąd ustanowi w końcu likwidatora tej spółki i będziemy mieli wreszcie, z kim rozmawiać, będziemy dążyli do tego, żeby w ogóle to składowisko zlikwidować – obiecuje.

Brak zarządu w R-Power stał się przyczynkiem do

sporu, czy cofnięcie decyzji starosty jest w ogóle prawomocne. Obie strony mają na ten temat zgoła odmienne zdanie.

– Nas nie interesują przepychanki prawne, bo my nie jesteśmy od tego. Nam, mieszkańcom, to po prostu przeszkadza. Waga problemu jest naprawdę duża, bo nie bez powodu pojawił się tu starosta. Sprawa jest poważna – mówi Barbara

Skórzewska, radna gminy Lubin, która wraz z radnym Patrykiem Jarkowcem zorganizowała spotkanie w Miroszowicach. – Celem nie jest zaprzestanie dowożenia tych śmieci, tylko całkowita likwidacja wysypiska. Nie chcemy już mieć tego księżycowego widoku – dodaje Jarkowicz, który sam jest mieszkańcem Kłopotowa.

O kłopotowskim składowisku będzie głośno jeszcze nie raz, tym bardziej, że Prokuratura Rejonowa w Głogowie prowadzi przeciwko R-Power śledztwo, w którego toku dwie osoby usłyszały już zarzuty składowania, usuwania, przetwarzania, odzyskiwania lub transportu odpadów w sposób zagrażający życiu lub zdrowiu wielu osób lub mogący wyrządzić poważne zniszczenia środowiska naturalnego. Postępowanie to zostało wszczęte na podstawie zawiadomienia złożonego przez starostę lubińskiego.

Joanna Dziubek

DOCENIONE GOSPODYNIE

GRĘBOCICE. Siedem kobiet z Koła Gospodyń Wiejskich uhonorowano pamiątkowymi odznaczeniami z okazji obchodzonego niedawno jubileuszu powstania tej organizacji. 150 lat tradycji gospodyń dolnośląskich to okazja, aby docenić trud i zaangażowanie w pielęgnowanie tradycji regionalnej. Na taką uroczystość stawili się między innymi prezes Regionalnego Związku Rolników, Kółek

i Organizacji Rolniczych Radosław Zysnarski i wójt gminy Roman Jabłoński. Przedstawiciele organizacji kolejno na ręce wyróżnionych składali gratulacje i podziękowania. Spotkanie było też doskonałą okazją, aby przeprowadzić rozmowę na temat działalności kół gospodyń z terenów wiejskich. Oprócz podsumowania dotychczasowych dokonań, pojawiła się szansa do wymiany myśli o przyszło-

ści istnienia takich organizacji. Budowania zaangażowania w życie małych miejscowości, a tym samym kultywowania pamięci o tym, co w grębocickim regionie najlepsze. Odznaczenia powędrowały na ręce Anny Przybylskiej, Ewy Goli, Krystyny Sikory, Barbary Staniszewskiej, Anny Bagrowskiej, Haliny Golby i Adeli Balcerzak.

(UR)

PO WYMIANIE OKIEN ZACZNĄ ODNAWIAĆ ELEWACJE

Będą niższe rachunki

POLKOWICE. W przyszłym roku zakończy się realizacja programu poszanowania energii w zakresie wymiany okien. Kolejnym etapem będzie odnowienie elewacji budynków wielorodzinnych. Zajmie to około 10 lat.

Program poszanowania energii został uchwalony przez radę miejską w 2000 roku – przypomina Ireneusz Traczyk, przewodniczący zespołu ds. odnowy budynków wielorodzinnych. – Od tego czasu wymieniliśmy ponad 21 tysięcy okien w zasobach spółdzielczych, komunalnych, a także we wspólnotach mieszkaniowych. Trzeba podkreślić, że to nie tylko wymiana stolarki okiennej, ale także między innymi docieplenia stropów, dachów, czy modernizacja węzłów ciepłych. Dzięki temu uzyskaliśmy ograniczenie zużycia energii cieplnej o 43 procent. Wyrażając to w kwotach, każdego roku mieszkańcy oszczędzają z tego tytu-

tu około czterech milionów złotych. W 2017 roku zakończymy realizację programu w zakresie wymiany okien i zajmiemy się elewacjami budynków wielorodzinnych. Zakładam, że w ciągu 10 lat zakończymy jego realizację – dodaje.

Zespół ds. odnowy budynków wielorodzinnych rozpoczął już inwentaryzację obiektów w mieście, by określić potrzeby w zakresie malowania, napraw elewacji i dociepleń. – Budynków wielorodzinnych, które wymagają prac remontowych, jest 90 – mówi Ireneusz Traczyk. – Mamy wstępne rozeznanie potrzeb, a także kosztów koniecznych do wykonania prac. W przyszłym roku utworzymy szczegółowy harmonogram robót. Jak dodaje, jeśli chodzi o finansowanie prac, to potrzebne będzie wsparcie z budżetu gminy. Może ono wynieść 75 proc., w przypadku dociepleń, oraz 50 proc. – w przypadku remontu i malowania elewacji, pod warunkiem utworzenia na terenie miasta obszarów rewitalizacji, w oparciu o ustawę. Oznacza to, że wspólnoty i Spółdzielnia Mieszkaniowa będą musiały znaleźć, odpowiednio, pozostałe 25 i 50 procent.

Ile cały program będzie kosztować? – Przeprowadziliśmy wstępną analizę kosztów – odpowiada Ireneusz Traczyk. – Wynika z niej, że na docieplenia potrzebnych będzie 17 milionów złotych, a na malowanie



– Budynków wielorodzinnych, które wymagają prac remontowych, jest 90 – mówi Ireneusz Traczyk.

FOT. URSZULA ROMANIUK

i naprawę elewacji blisko 6,5 miliona złotych. Mówimy o perspektywie dziesięcioletniej – podkreśla.

W przyszłorocznym budżecie gminy zarezerwowano 2,5 miliona złotych na dokończenie realizacji programu poszanowania energii cieplnej, a także na wymianę bram wejściowych w blokach. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem, w 2018 roku rozpocznie się odnawianie elewacji i docieplenia.

Urszula Romaniuk

Do nocnych zadań

POLKOWICE. Miasto wzbogaciło się o nową karetkę. Kosztowała 400 tysięcy złotych i została zakupiona ze środków własnych Pogotowia Ratunkowego w Legnicy.

– Jest to ambulans typu „C”, spełniający ustawowe wymagania – powiedział Andrzej Hap, dyrektor Pogotowia Ratunkowego w Legnicy. – Wyposażony jest, między innymi, w ławę z noszami o udźwigu do 240 kilogramów oraz nowoczesne oświetlenie, które umożliwia prowadzenie akcji ratowniczych w nocy.

Nowy nabytek jest bardzo dużym wzmocnieniem polkowickiego pogotowia. Do tej pory dysponowało ono trzema karetkami: jedną typu „S” – specjalistyczną, z lekarzem oraz dwiema typu „P” – podstawowymi, z dwoma ratownikami medycznymi.

(UR)



FOT. URSZULA ROMANIUK

r e k l a m a

Adecco

Zarób nawet 7600 zł w 2 miesiące!

PRACA!

Tel: 723 190 018

adecco.pl/magazyn



TOR DO JAZDY SZYBKIEJ JUŻ OTWARTY wkrótce otwarcie tafl

- ceny od 5 zł
- wypożyczalnia łyżew



akceptujemy karty
MultiSport

ZAPRASZAMY

www.rcslubin.pl

f /RCSlubin

ZRZUCILI PRZEZ OKNA

➤ GŁOGÓW. Do trzech lat więzienia grozi 25-letniemu głogowianinowi za zrzucenie psa z balkonu na ósmym piętrze. Mężczyzna przyznał się do popełnienia czynu. Taką samą karą może spotkać trzydziestolatek, który w ten sam sposób usmiercił kotkę.

Młody głogowianin zamieszkuje ze swoją 70-letnią babcią, którą się opiekuje. Kobieta miała też psa, którym on także się zajmował. Do wtorku, 15 listopada.

– W tym dniu wieczorem policjanci otrzymali zawiadomienie o tym, że przed blokiem mieszkalnym został znaleziony martwy pies – informuje podinspektor Bogdan Kaleta, oficer prasowy głogowskiej komendy. – Pies miał zostać zabrany przez mężczyznę, który wyprowadzał go na spacer – dodaje.

We wskazanym mieszkaniu, na balkonie, funkcjonariusze znaleźli martwego psa, w worku na śmieci. Z ich ustaleń wynikało, że to lokator jest sprawcą śmierci zwierzęcia. Mężczyzna wszystkiemu zaprzeczył, stąd został zatrzymany w policyjnym areszcie. Dopiero nazajutrz, podczas przesłuchania, przyznał się do stawianego mu zarzutu.

W tym miesiącu przed głogowskim sądem rozpoczął się proces 30-letniego Bartosza K., który w identyczny sposób, w maju br., usmiercił swoją kotkę. Głogowianin przekonuje, że chciał położyć zwierzę na gzymsie balkonu, ale wyrwało mu się i spadło. – Oskarżony konfabuluje – stwierdził Konrad Kuźmiński z Dolnośląskiego Inspektoratu Ochrony Zwierząt. Tego samego zdania jest kobieta, która była świadkiem zdarzenia. Kolejna rozprawa odbędzie się pod koniec stycznia przyszłego roku. (UR)



– Oskarżony konfabuluje – uważa Konrad Kuźmiński z DIOZ.

Miasto przejmuje szpital

➤ GŁOGÓW. Zarząd powiatu przedstawił prezydentowi ofertę dotyczącą objęcia 40 procent udziałów w Głogowskim Szpitalu Powiatowym. Ich wartość wynosi ponad 12 mln zł, płatnych w dwóch ratach. Całość ma być przeznaczona wyłącznie na inwestycje w lecznicy. Teraz decyzje są w rękach rad miejskiej i powiatu głogowskiego.

Szczegóły, dotyczące nabycia przez miasto udziałów w głogowskim szpitalu, przedstawił starosta podczas konferencji w obecności personelu lecznicy. – W ofercie są zapisy o cenie, a także o sposobie ewentualnej zapłaty, jeżeli prezydent wyrazi zgodę i przyjmie ofertę – mówił starosta Jarosław Dudkowiak. – Cena jest rozłożona na dwie raty. Pierwsza będzie wpłacona z dniem podpisania stosownej umowy i aktu notarialnego, druga do dwunastu miesięcy po podpisaniu umowy – dodał.

Wartość 40 procent udziałów to 7.267.600 zł.

Zarząd powiatu całość tej kwoty przekaże na dokapitalizowanie spółki. Prezydent, jeśli przyjmie tę ofertę, aby otrzymać 40 procent udziałów, musi również dokonać stosownej dopłaty, to jest 4 miliony 845 tysięcy złotych. W sumie, przy podpisaniu umowy i objęciu udziałów, do głogowskiego szpitala powinno wpłynąć ponad 12 mln zł.

Prezydent Głogowa już zapowiedział, że jest zainteresowany objęciem kolejnych udziałów. Na razie chce dokończyć proces przejęcia 40 procent. Powołał też specjalny zespół, który

zajmuje się tym procesem.

– Środki na pozyskanie udziałów, które zawarte są w ofercie, ująłem już w projekcie budżetu na przyszły rok – powiedział prezydent Rafał Rokaszewicz. – Nie musimy w tej chwili głowić się nad tym, skąd wziąć pieniądze. Na 2018 rok przedsięwzięcie zostanie dokapitalizowane w tych proporcjach, o których mówił pan starosta. Moja wola jest tutaj stuprocentowa – dodał. – Potrzebne będą jeszcze rozmowy zespołu, który przedstawi sprawę radzie miejskiej – zaznaczył.

Obecni na spotkaniu lekarze i pielęgniarki usłyszeli zapewnienie, że zwolnień nie będzie.

Zadowolonia z proponowanych zmian nie kryli obecni na spotkaniu pracownicy szpitala. Przy okazji mówili też m.in. o brakach w sprzęcie czy zatrudnieniu – to w trosce o jakość leczenia pacjentów – ale także

o warunkach pracy.

Przedstawicielka związków zawodowych pytała o gwarancje zatrudnienia. Ze strony samorządowców padły zapewnienia, że zwolnień nie będzie.

Teraz decyzje w sprawie zbycia udziałów w szpitalu zależą od rad miejskiej i powiatu głogowskiego. Jeśli w najbliższym czasie oba te gremia podejmą stosowane uchwały, umowa między ratuszem a starostwem ma być podpisana w styczniu przyszłego roku. **Urszula Romaniuk**

Dołączyli do panteonu miejskich osobowości

➤ GŁOGÓW. Zasłużony dla Miasta Głogowa – te tytuły otrzymali Krystyna Pośnik, Franciszek Marciniak i Jarosław Helwig. Honorowym Obywatelom Miasta Głogowa został Marian Staszak – prezes Stowarzyszenia Upamiętnienia Ofiar Zbrodni Ukraińskich Nacjonalistów w Głogowie. Tradycyjnie już akty nadania tytułów miały miejsce 11 listopada w Sali Rajców w głogowskim ratuszu, podczas wspólnej sesji rady powiatu i rady miejskiej.

– Jestem pierwszą głogowianką urodzoną z grupy pierwszych osadników w mieście – mówiła Krystyna Pośnik. – Rodzice pochodzili z Jarocina. Przyjechali tu w maju 1945 roku i zamieszkali przy ulicy Królewskiej, obecnie Jedności Robotniczej. Urodziłam się w domu, 30 stycznia 1946 roku, jako drugie dziecko w rodzinie – dodaje.

Laureatka pracowała jako położna. Przyjęła około ośmiu tysięcy porodów. Pamięta je doskonale, a niektóre z dzieci poznała po latach, w przychodni kolejowej, gdzie potem pracowała. Niedawno, z mężem Zbigniewem ob-

chodzili 50-lecie pożycia małżeńskiego. Mają troje dzieci i ośmioro wnucząt.

– To wyróżnienie odbieram bardziej, jako docenienie mojej pracy niż tego, że jestem pierwszą głogowianką w powojennej historii miasta – powiedziała skromnie.

Franciszek Marciniak urodził się w 1928 roku na Lubelszczyźnie. W latach 1943-1944 był żołnierzem Batalionów Chłopskich. W 1949 r. powołany został do służby wojskowej, którą zakończył w 1952 r. w garnizonie głogowskim. Pracował w Polskich Zakładach Zbożowych i Gminnej Spółdzielni Samopomoc Chłopska



w Głogowie. Od 1979 r. jest członkiem Związku Kombatanów Rzeczypospolitej Polskiej i Byłych Więźniów Politycznych w kole w Głogowie. W uzasadnieniu przyznania tytułu

czytamy m.in.: „Wykazał się dużą wiedzą historyczną oraz dobrym zmysłem organizacyjnym. Jest m.in. współorganizatorem wielu uroczystości państwowych i narodowych”.

Jarosław Helwig pracuje w Muzeum Archeologiczno-Historycznym w Głogowie i jest trenerem zespołu Chrobrego II. – Znakomity piłkarz i jeden z najlepszych strzelców w historii Chro-

brego. Równocześnie znakomity grafik i karykaturzysta, jeden ze współautorów „Alfabetu głogowskiego”. Eseista i autor książki „Twierdza Głogów, czas wojen napoleońskich 1806-1814”. Przygotowuje pracę o wojnach śląskich w XVIII w. Kończy monografię z okazji 70-lecia Chrobrego Głogów. Człowiek nietuzinkowy, wybitny o wręcz renesansowych inklinacjach, który z Głogowem był związany od zawsze i wciąż w sposób niezwykle pozytywny wpływa na życie sportowe, naukowe i kulturalne miasta – argumentowano w uzasadnieniu.

(UR)



Adecco

Zarób nawet

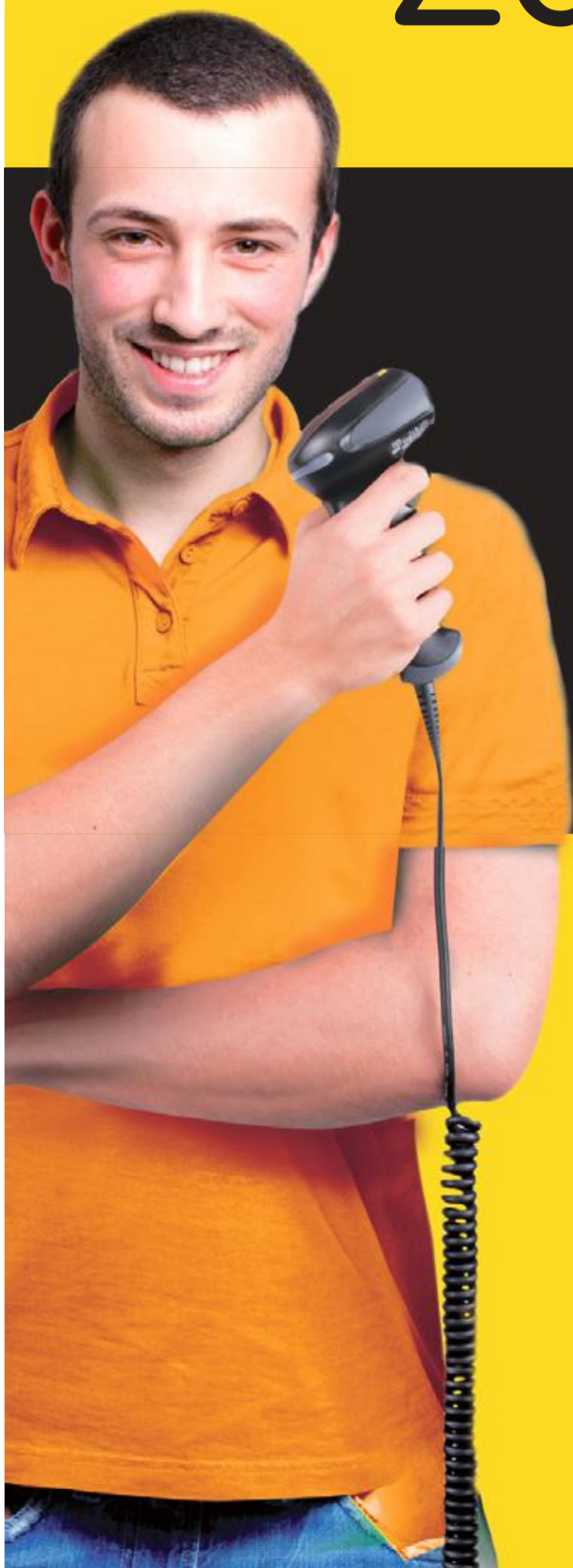
7600 zł

w 2 miesiące!

Tel: 723 190 018

Aplikuj:

adecco.pl/magazyn



Symulował porwanie

➤ **PASZOWICE.** Spowodował wypadek i uciekł z miejsca zdarzenia. Powracający z Holandii mężczyzna zarzekł się, że został porwany, pobity i spity. Opowieść okazała się zwykłą konfabulacją.

Jaworscy policjanci otrzymali informację o zniszczeniu znaków drogowych na jednej z dróg w pobliżu autostrady A4 przez kierującego samochodem ciężarowym. Sprawca jednak zniknął z miejsca zdarzenia.

Kilka godzin później komendant komisariatu policji w Bolkowie zauważył na drodze krajowej nr 3 samochód ciężarowy odpowiadający opisowi poszukiwanego tira. Szofera ostatecznie zatrzymano w gminie Paszowice. Badanie alkomatem wykazało u 43-letniego mieszkańca Krakowa ponad 1,5 promila alkoholu w organizmie.

– Mężczyzna próbował tłumaczyć policjantom, że został napadnięty. Jak twierdził, tuż po przekroczeniu polskiej granicy, został uprowadzony przez nieznaną sprawców, którzy sterroryzowali go bronią i wlałi mu do ust nieznaną substancję. Jak się jednak uwolnił i znalazł na krajowej trójce, tego już wyjaśnić nie potrafił – mówi podkomisarz Kordian Mazuryk, oficer prasowy Komendy Powiatowej Policji w Jaworze.

Jak się okazało, 43-latek miał przy sobie dwa prawa jazdy. Funkcjonariusze ustalili, że mężczyzna w przeszłości zgłosił zagubienie jednego z dokumentów i otrzymał kolejny. Kiedy jednak odzyskał utracone prawo jazdy, duplikatu już nie zwrócił.

Teraz grozi mu nawet do 10 lat pozbawienia wolności. (ER)

Równa niczym stół

➤ **PASZOWICE.** Zakończyła się przebudowa odcinka drogi asfaltowej w Grobli. Jej nawierzchnia wymagała bezwzględnej naprawy. Utrudniała m.in. okolicznym mieszkańcom dojazd do posesji.



FOT. UGPASZOWICE

Wyremontowany został odcinek od drogi gminnej aż do posesji nr 19. W wyniku ulewnych deszczy w 2013 roku został on mocno zniszczony. Teraz wszyscy kierowcy mogą nią bezpiecznie podróżować.

Inwestycja wyniosła prawie 82 tys. zł, z czego 65 tys. zł pokrył Dolnośląski Urząd Wojewódzki we Wrocławiu, resztę – 16 tys. zł dołożyła gmina. (ER)

SZEF MU ZAUFał

➤ **ZŁOTORYJA.** Nawet pięć lat może spędzić za kratkami 29-latek, który okradł swojego pracodawcę. Przywłaszczył sobie motorower oraz 3 tys. zł. Funkcjonariusze z wydziału kryminalnego Komendy Powiatowej Policji w Złotoryi zatrzymali mężczyznę, który we wrześniu tego roku ukradł motorower swego pracodawcy, a kilkanaście dni później wyciągnął z zakładowej kasy 3 tys. zł.

– Mężczyzna ukradł pieniądze, którymi miał się zaopiekować pod nieobecność szefa – mówi młodszy aspirant Iwona Król-Szymajda, oficer prasowy jaworskiej policji. – Zatrzymany przyznał się do wszystkiego – dodaje. (ER)

ZIEMI TRZĘSIENIE NA JEDNO SKINIENIE, CZYLI INTERAKTYWNA...

Uczta dla zmysłów

➤ **ŚWIERZAWA.** Takiej atrakcji nie znajdziemy ani w stolicy, ani w żadnym dużym mieście. Nie znajdziemy nawet w średnim, czy najmniejszym. Bo centrum nauki o Ziemi, czyli Sudecka Zagroda Edukacyjna, mieści się we wsi Dobków między Złotoryją a Jaworem. W samym środku tajemniczej Krainy Wygasłych Wulkanów.



Każdego dnia Sudecką Zagrodę Edukacyjną odwiedzają dzieci i młodzież z całego Dolnego Śląska, a także z odleglejszych zakątków kraju.

FOT. PIOTR WAŁS

Komu trzęsienie ziemi, a komu powódź? Kto ma ochotę na erupcję wulkanu, a kto woli wybuch gejzeru? Wszelkie kataklizmy na wyciągnięcie ręki znajdziemy tylko w liczącym zaledwie 500 mieszkańców Dobkowie – niewielkiej wsi z wąską drogą i ludźmi o zdecydowanie szerokich horyzontach.

– Stwierdziliśmy, że jeśli jesteśmy w sercu krainy wygasłych wulkanów, to musimy uczyć o procesach geologicznych, jakie tutaj

zachodziły, bo faktycznie kilkanaście milionów lat temu, kilkaset milionów lat temu, wybuchały tutaj wulkany – wyjaśnia Krzysztof Kowalczyk, dyrektor Sudeckiej Zagrody Edukacyjnej w Dokowie. – Na szczęście teraz jest spokój, a my, dzięki nowoczesnemu wyposażeniu, możemy uczyć o tych trudnych, wydawałoby się, procesach geologicznych, ale za to w prosty i przystępny dla przeciętnego Kowalskiego sposób. Tak, by mógł zrozumieć, przy

okazji również dobrze się bawiąc – dodaje.

Jak to możliwe, żeby nowoczesny i interaktywny ośrodek edukacyjny, jakim nie powstydziło by się żadne z dużych miast, powstał gdzieś na uboczu, między Jaworem i Złotoryją? Wyłącznie dzięki uporowi i determinacji członków Stowarzyszenia Kaczawskiego, skupiającego geologów i geografów, którzy pozyskali pieniądze z Unii Europejskiej i to właśnie na wsi, bliżej ziemi i jej licznych obfitości, postanowili urządzić miejsce,

w którym w przystępny sposób pomagają zrozumieć, jak funkcjonuje nasza planeta.

– Trudno się u nas nudzić – dodaje Marcin Jaśkiewicz, koordynator ds. edukacji. – Reakcje odwiedzających są wyłącznie pozytywne, przepełnione emocjami. Wszystkiego można tu dotknąć, wszystko jest tak skonstruowane, że trudno to zniszczyć. Można się uczyć, wykorzystując niemal wszystkie zmysły.

Bartłomiej Rodak

ŚMIERĆ NA BUDOWIE S3

➤ **BOLKÓW.** Do tragicznego wypadku doszło podczas budowy drogi ekspresowej S3 na wysokości miejscowości Sady Dolne. Zginął tam jeden z pracowników, którego przygniótł ładunek. – Dostaliśmy informację, że na skrzyżowaniu powstającej trasy z drogą krajową numer pięć doszło do śmiertelnego wypadku. Prawdopodobnie, podczas przenoszenia ładunku przez dźwig, silny podmuch wiatru spowodował, że załadunek uderzył w pracownika – informuje kapitan Łukasz Starowicz, oficer prasowy Państwowej Straży Pożarnej w Jaworze. Mimo długotrwałej reanimacji, mężczyzna zmarł. (ER)

Zatrudnią sześćset osób

➤ **ZŁOTORYJA.** To doskonała informacja dla wszystkich mieszkańców miasta i okolic. Kończy się pierwszy etap budowy niemieckiej fabryki Borgers. Nowa hala produkcyjna ma być gotowa jeszcze w tym roku.

Niemiecki koncern Borgers, przed blisko rokiem, zdecydował, aby wybudować swój nowy zakład w złotoryjskiej podstrefie Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej. Docelowo zatrudnienie w zakładzie znajdzie nawet 600 osób.

– Naszym planem jest jak najszybsze zakończenie prac budowlanych. Mam

nadzieję, że uda nam się to zrobić do trzydziestego grudnia. Już szóstego stycznia przyszłego roku mogłyby się rozpocząć prace odbiorowe, a wraz z końcem miesiąca będziemy mogli przejąć zakład od wykonawcy i normalnie go użytkować – mówi Wilhelm Rochner, pełnomocnik firmy Borgers.

Fabryka będzie produkować w Złotoryi elementy wyłuszeniowe dla przemyślni motoryzacyjnego. Docelowo będzie zatrudniać około 600 pracowników. To oznacza, że będzie największym zakładem pracy w złotoryjskiej podstrefie LSSE.

Do końca tego roku ma być gotowa pierwsza z czte-

rech hal produkcyjnych, w której będzie mogło pracować 150 osób, oraz budynek socjalno-biurowy. Zaplecze socjalne o wielkości blisko 2 tys. mkw. przewidziane jest na 300 pracowników. W ciągu najbliższych trzech lat ma zostać wybudowana również druga hala produkcyjna. (ER)



FOT. UM ZŁOTORYJA

**DWUJĘZYCZNE PRZEDSTAWIENIE OPOWIADA O ZAWIŁYCH LOSACH
DOMOWEJ W GRECJI PRZYMUSOWO ZNALAZŁY**

Egejskie marzenie na

LEGNICA.
Oklaskami na
stojąco publiczność
nagrodziła aktorów,
którzy w piątkowy
wieczór pokazali
polską premierę
„Przerwanej odysei”
Roberta
Urbańskiego.
Opowieść jest
wspólnym dziełem
dwóch teatrów:
Narodowego
w Skopje
i Modrzejewskiej
w Legnicy.

Dwujęzyczne przedstawienie opowiada o zawiłych losach dzieci, które po wojnie domowej w Grecji przymusowo opuściły swą ojczyznę. 70 lat temu Macedończycy – walcząc o swą niepodległość – przegrali wewnętrzny konflikt, po którym zostali wygnani z ojcowizny. Dziś są rozsiani po całym świecie. Przyszło im żyć na obcych sobie ziemiach, w tym także na Dolnym Śląsku. Wielu bohaterów tamtych dni do teraz mieszka w Lubinie, Legnicy czy we Wrocławiu. Na legnicką premierę przyjechali całymi rodzinami.

Risa Pandowska, lubinianka od 1975 roku, popłakała się wiele razy. Miała tylko dziewięć lat, kiedy wraz z rok młodszym bratem Joto wyruszyła w podróż do Polski. Zanim tu dotarli, po pół roku mieszkali najpierw w Albanii, a później Rumunii.



Pani Risa do swej rodzinnej miejscowości nigdy nie powróciła. Nie pozwalają jej na to obecnie mieszkający tam Grecy. Podczas spektaklu kobieta dostrzegła wiele analogii do swojego życia. Jej rodzice także tłumaczyli, że wyjeżdża na krótko. Obiecywali, że do domu wróci na święta.

Ale macedońskie dzieci do dziś nie mogą wrócić do swej

egejskiej ojczyzny. Wstęp tam mają tylko ci, którzy zdecydują się przyznać do greckiego pochodzenia. Brat pani Risy, Joto Pandowski, miał okazję odwiedzić rodzinną miejscowość tylko raz – w 1981 roku. Po wieloletniej tułaczce swe życie związał z Bielawą, gdzie później osiedlili się także jego rodzice, którzy do Polski dotarli z Czech.

Na premierze była również córka pani Risy i siostrzenica pana Joto. Mirosława Bożyńska – wieloletnia dziennikarka z Lubina – od zawsze czuła się i Polką, i Macedonką. Kilka miesięcy temu, po długich latach

przerwy, odwiedziła rodzinę w Skopje. Teraz miasto zrobiło na niej dość smutne wrażenie, a kiedyś kojarzyło jej się z bogatym światem Zachodu.

W spektaklu Macedończycy wyrażają wdzięczność Polakom za pomoc okazaną ich



tv regionalna.pl

TWOJA LOKALNA TELEWIZJA

Legnica • Lubin • Głogów • Polkowice • Jawor • Złotoryja

ODŚWIEŻ LISTĘ KANAŁÓW

kanal
43

częstotliwość środkowa
650 MHz

Gdzie można
nas oglądać?

1. **Telewizja naziemna**
powiaty: lubiński, legnicki,
głogowski, polkowicki, złotoryjski,
jaworski, miasto Legnica

2. **Sieć kablowa UPC**
na Dolnym Śląsku
(kanał 360)

3. **Na żywo przez internet:**
www.tvregionalna.pl

Jak można
nas oglądać?

Za pośrednictwem naziemnej anteny,
z telewizorem z osobnym lub wbudowanym
dekoderem DVB-T.

Jeśli posiadasz bezpłatną telewizję naziemną
wystarczy, że odświeżysz swoją listę programów!
(częstotliwość 650 MHz kanału 43-go)



WYDARZENIA

wydanie główne
poniedziałek-piątek
godz. 17:30
powtórki: 19:30, 21:30,
23:30, 06:30, 08:30

Skróty najważniejszych
informacji z regionu
co 30 min.



GOŚĆ DNIA
poniedziałek - piątek
godz. 18:10



**DZIECINNIE
PROSTE**
poniedziałek
godz. 17:00



**PIŁKARSKIE
NIŻSZE LIGI**
wtorek
godz. 18:30



NATALIA GOTUJE
środa
godz. 17:00



X MUZA
czwartek
godz. 17:00



**HOROSKOP
DNIA**
poniedziałek - piątek
07:40, 12:40, 16:40, 22:40

ACH DZIECI, KTÓRE PO WOJNIE SIĘ W POLSCE

scenie

dzieciom. Przypominają, że choć było im bardzo ciężko, to potrafili zatroszczyć się o małych emigrantów. Mirosława Bożyńska zastanawia się czy dziś potrafilibyśmy być równie ofiarni, co wtedy. Wielu widzów, w kulturalowych rozmowach, wyrażało obawy, że przestaliśmy być gościnni wobec uciekinierów z rejonów ogarniętych działaniami wojennymi.

O swym niezwykłym życiorysie wspominała także urodzona w Legnicy założycielka Towarzystwa Polsko-Macedońskiego w Polsce Emilia Kotewska-Avramčeva. Jest córką Macedończyka i Polki. W wieku trzynastu lat wyjechała z rodzicami do Jugosławii. Nad Wisłę powróciła po śmierci legendarnego przywódcy Josipa Broz Tity. Dziś jest lekarzem neurologiem i właścicielką prywatnej kliniki w podwarszawskim Żyrardowie. Spektakl ją bardzo wzru-

szył. Przyznała, że już dawno tak nie płakała, jak podczas legnickiego przedstawienia.

Na premierze pojawiła się również szefowa misji dyplomatycznej Macedonii w Polsce, Gorica Atanasova-Gjorevska, która wyraziła wdzięczność Polakom za opiekę nad ofiarami wojny domowej w Grecji.

Przedsięwzięcie, które reżyserował Jacek Głomb, sfinansowano z państwowych budżetów Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Ministerstwa Kultury Republiki Macedonii. Prapremiera spektaklu odbyła się dwa miesiące temu w Skopje. Polscy aktorzy przeżyli tam kilka trzęsień ziemi. I to jedyne przykre wspomnienie.

Mateusz Krzyk, odtwórca roli małego Done, przyznaje, że opowieść – choć bardzo bolesna – zachwycała Macedończyków. Co ciekawe, okazała się bardzo uniwersalna. Takie same wzruszenia towarzyszyły



FOT. KAROL BUDREWICZ/MATERIAŁY PROMOCYJNE TEATRU MODRZEJEWSKIEJ

bowiem polskiej publiczności. Wielu widzów nie potrafiło ukryć łez.

Nazajutrz po legnickiej premierze opowieść o dziecięcym exodusie z końca lat czterdziestych ubiegłego wieku – obejrzeliby widzowie XXXIII Gorzowskich Spotkań Teatralnych. W ramach Europejskiej Stolicy Kultury spektakl zobaczyli także wrocławianie, a ponadto wałbrzyskanie, jeleniogórzanie, katowiczanie i krakowianie. Do Legnicy przedstawienie powróci w piątek, 25 listopada, tylko na jeden dzień.

Joanna Michalak



BEZPIECZEŃSTWO NA DRODZE

Gość specjalny:

podróżniczka i pisarka – kobieta na motocyklu - Ania Jackowska!

- Warsztaty z bezpieczeństwa na drodze!
- Prelekcje i opowieści o podróżach!
- Konkursy z nagrodami!

27.11
2016
START 14.00

Akcja współorganizowana z Centrum Uśmiechu!

www.galeriapiastow.pl

przygotuj
mieszkanie
na świętowanie

szynakameble

AKCJA TRWA OD 23 LISTOPADA DO 20 GRUDNIA.

Meble z kolekcji Prestigeline i Trendline

TANIEJ O 15%



**Galerie
Wnętrz**

Jelenia Góra, ul. Mostowa 2
Legnica, ul. Gwiazdna 4
Lubin, ul. Pawia 74

Polkowice, ul. Młyńska 3
Głogów, ul. Mickiewicza 48a
ul. Łużycka 1

PRACOWNIA DZIAŁAŃ TWÓRCZYCH

oferta
edukacyjnaOśrodek Kultury WZGÓRZE ZAMKOWE
ul. Mikołaja Pruzi 7 i 9, 59-300 Lubin.

/PracowniaDzialanTworczychArtpunkt



/WzgorzeZamkowe

Uniwersytet
Senioralny

RZEMIOSŁO ARTYSTYCZNE – WARSZTATY DLA SENIORÓW

Zajęcia Uniwersytetu Senioralnego – kierujemy do osób lubiących twórczo i kreatywnie spędzać czas wolny. Tematyka warsztatów obejmuje rękodzieło rzemieślnicze i ludowe takie jak: **plecionkarstwo, tkactwo, witraż, grawerowanie, batik, kształtowanie filcu, florystyka, szydełkowanie** itp.

HARMONOGRAM SPOTKAŃ:

Listopad	8 i 22 /wtorek/ godz.16.00
Grudzień	6 i 13 /wtorek/ godz.16.00
Styczeń	10 i 31 /wtorek/ godz.16.00
Luty	7 i 21 /wtorek/ godz.16.00
Marzec	7 i 21 /wtorek/ godz.16.00
Kwiecień	4 i 11 /wtorek/ godz.16.00
Maj	9 i 23 /wtorek/ godz.16.00
Czerwiec	6 i 20 /wtorek/ godz.16.00

DLA KOGO? seniorzy

Liczba miejsc ograniczona.

Udział w zajęciach jest bezpłatny.

INFORMACJA: pod nr tel.: 76/ 749 69 69

Akademia Rzemiosła
Artystycznego

Podczas spotkań, pragniemy przybliżyć uczestnikom znane i mniej znane rzemiosło artystyczne, ludowe takie jak: **witraż, mozaika ceramiczna, grawerowanie szkła, plecionkarstwo, tworzenie świec, kształtowanie filcu, batik, tkactwo, tworzenie biżuterii** jak również poznanie zasad tworzenia kompozycji florystycznych.

Akademia Rzemiosła Artystycznego to cykl spotkań rękodzielniczych, który kierowany jest do młodzieży i osób dorosłych. Spotkania odbywają się dwa razy w miesiącu (sobota) w Pracowni Działań Twórczych ARTPUNKT.

LISTOPAD

MOZAIKA SZKLANA - świat wyczarowany z kolorowych szkiełek

GRUDZIEŃ

FLORYSTYKA - stroiki i ozdoby bożonarodzeniowe

Zapraszamy miłośników kochających naturę na bożonarodzeniowe warsztaty!

DLA KOGO? młodzież i dorośli

TERMIN: 19 i 26 listopada, 10 i 17 grudnia

KOSZT: 40 zł/osoba

CZAS TRWANIA WARSZTATU: 4h (godz. 11.00-15.00)

ZAPISY: pod nr tel.: 728 936 276 lub osobiście w sekretariacie

Ośrodka Kultury „Wzgórze Zamkowe”

NOWY SEZON WARSZTATOWY

SMK wiceliderem!

➤ **KOSZYKÓWKA.** Zawodnicy SMK Lubin zanotowali czwarte zwycięstwo w sezonie. Lubinianie pokonali na własnym parkiecie Górnik Wałbrzych 95:71 i awansowali na drugie miejsce w tabeli trzeciej ligi.



Damian Dwornik skutecznie pokonał rywali.

Gospodarze wygrali wszystkie cztery kwarty, w każdej z nich powiększając swoją przewagę. W trzech pierwszych odsłonach wałbrzyskanie prowadzili w miarę wyrównaną walkę, ale w czwartej kwarcie lubinianie rozgromili swoich rywali. Ostatnią partię SMK wygrało 32:19, a całe spotkanie 95:71.

– W tym sezonie gramy bardzo nierówno. Co prawda u siebie wygrywamy większość spotkań, ale na wyjazdach nie idzie już nam tak, jakbyśmy sobie tego życzyli. Po dwóch porażkach ważne było, aby wrócić na odpowiednie tory. Ten mecz, do trzeciej kwarty, był na pograniczu remisu, dopiero w końcówce przełamaliśmy się i odskoczyliśmy na bezpieczną przewagę. Cieszy zwycięstwo, ale trochę szkoda punktów ze Śląskiem i Złotoryją. Mam nadzieję, że na koniec sezonu nie zabraknie nam tych małych punktów – mówił po meczu Łukasz Skibiński z SMK Lubin. (ŁL)

SMK LUBIN 95:71 GÓRNIK TRANS.EU WAŁBRZYCH

SMK: Łukasz Markowicz 26, Paweł Macowicz 19, Krzysztof Skiba 15, Michał Olejniczak 14, Wojciech Jaworski 10, Damian Dwornik 9, Jakub Batuszyn 2, Krzysztof Szkoła 0, Łukasz Skibiński 0.

PGNIG SUPER LIGA

BARBÓRKA 2016

ZAGŁĘBIE LUBIN vs. NMC GÓRNIK ZABRZE

4 grudnia, godz. 20:00

Hala Widowiskowo-Sportowa CSR, ul. Odrodzenia 28B, Lubin
zaglebie.lubin.pl / pgnig-superliga.pl

TRANSMISJA nSport+

PODOPIECZNI GHEORGHE CRETU PREZENTOWALI ZNAKOMITY BLOK I ATAK

Cuprum zdobyło trzy punkty

➤ **SIATKÓWKA.** Zawodnicy Cuprum Lubin w dziewiątej kolejce zanotowali zwycięstwo 3:1 nad zespołem ze stolicy. Lubinianie pokonali AZS Politechnikę Warszawską, chociaż początek meczu należał do gości.



MVP meczu został Łukasz Kaczmarek.

Początek pierwszego seta nie układał się po myśli gospodarzy. Zbytne rozluźnienie w szeregach Cuprum wykorzystał Guillaume Samica i przyczynił się do rezultatu 3:0 dla AZS Politechniki Warszawskiej. Gheorghe Cretu poprosił o czas. Wskazówki okazały się trafne, gdyż lubinianie zaczęli odrabiać straty, a nawet zdobyli asa serwisowego, autorstwa Łukasza Kaczmarka. Niestety dla miejscowych, ale to przyjezdni lepiej radzili sobie w tej części meczu i wygrali 25:21.

Drugi set, to z początku seria błędów własnych gospodarzy, co dało rezultat 5:1 dla ekipy Jakuba Bednaruka. Na gospodarzy taki stan rzeczy podziałał bardzo motywująco i odrobili straty, a pierwsze prowadzenie w tej części meczu, przy stanie 14:13, dał Łukasz Kaczmarek. Lubinianie grali zdecydowanie lepiej. Ostatni punkt dla lubinian zdobył Dawid Gunia. Lubin wygrał 25:19.

Piotr Hain otworzył wynik trzeciego seta wyborynym asem serwisowym. Podopieczni Ghe-

orghe Cretu odrzucili rywali od siatki, prezentując znakomity blok i atakując Politechnikę z każdej pozycji. Skuteczność Cuprum Lubin i wykorzystanie błędów własnych gości, dało gospodarzom rezultat 25:19. W czwartej części spotkania, od samego początku, lubinianie narzucali swój rytm gry. Skuteczne ataki dały szybko rezultat 6:1. Koniec seta, to skuteczne szarże ze skrzydeł, które przyniosły znakomity rezultat w postaci zwycięstwa Cuprum 25:15 i w całym meczu 3:1.

Mariusz Babicz

CUPRUM LUBIN 3:1 (21:25, 25:19, 25:19, 25:15) AZS POLITECHNIKA WARSZAWSKA

MVP meczu został Łukasz Kaczmarek.
Cuprum: Malinowski, Kaczmarek, Pupart, Michalski, Gorzkiewicz, Boehme, Taht, Gunia, Koumentakis, Grobelny, Hain, Łomacz, libero: Rusek, Kryś.
AZS: Kowalczyk, Smoliński, Zagumny, Halaba, Wrona, Samica, Filip, Łapszyński, Świrydowicz, Firlej, Kwolek, Mikołajczak, libero: Olenderek, Gruszczyński.



www.tvregionalna.pl

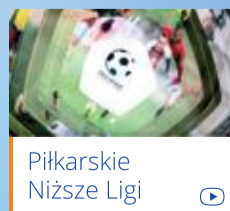
REGIONALNE PROGRAMY

SPORTOWE

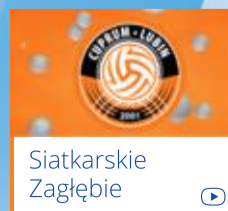
częstotliwość 650 MHz kanału 43



Sport



Piłkarskie Niższe Ligi



Siatkarskie Zagłębie

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

Muza
CENTRUM KULTURY W LUBINIE
www.ckmuza.eu



Warszawski Teatr Lalek Guliwer w lubińskiej „Muzie”

W znanym już cyklu „Mamo, tato zabierzcie mnie na teatrzyk!” pokazemy w „Muzie” spektakl warszawskiego Teatru Lalek Guliwer, zatytułowany „Królowna Logorea i Niedźwiedź”. Jest to opowieść, która zabierze widzów do świata magii. Tam nieostrożne używanie czarów niesie ze sobą poważne konsekwencje i płać figle głównej bohaterce, Królownie Logorei. Wszystko zaczyna się w pałacu. Król Honorariusz i Królowa Biżuteria nie lubią być królem i królową. Z nadzieją czekają na pojawienie się następcy

tronu, który przejmie ich obowiązki. Ich córeczka, Królowna Logorea, jest bardzo zazdrosna o mającego przyjść na świat chłopca. Z pomocą szemranego cudotwórcy, Bezkantego Dila, rzuca więc na braciszka straszliwą klątwę. Kiedy Logorea orientuje się, jak bardzo skrzywdziła brata, postanawia wyruszyć w podróż, żeby odnaleźć cudotwórcę i odczarować chłopca.

Współczesny język sztuki, napisanej przez Marię Wojtyszko, opowiada historię o ludziach, którzy uczą się przeżywać nieprzyjemne emo-

cje, takie jak zazdrość, smutek, czy lęk. Ale też o tym, jak być dzielnym i wytrwałym, i jak szczerze mówić o swoich uczuciach. Spektakl jest przedstawieniem z happy endem, w którym barwne kostiumy Matyldy Kotlińskiej wprowadzają na scenę bajkową aurę, a subtelna i rokowa muzyka skomponowana przez Radka Łukasiewicza dopełnia całe widowisko.

Rodziców z dziećmi w wieku powyżej 6 lat, zapraszamy do Centrum Kultury „Muza” w Lubinie 27 listopada o godz. 12:00.

Czas na Zakopane

👉 **ŁYŻWIARSTWO.** Zawodnicy MKS Cuprum Lubin mają za sobą kolejne zgrupowania, przygotowujące do nowego sezonu i szlifujące formę przed kolejnymi zawodami.

Łyżwiarze, po powrocie ze zgrupowania w Berlinie, przygotowawali się do sezonu na lubińskich obiektach. Później przy-

Kaja Ziomek udowodniła swoją klasę i zdecydowanie zwyciężyła w czasie 40,99 s.



FOT. PAVIEŁ ANDRACHIEWICZ

szedł czas na krótkie, pięciodniowe, zgrupowanie w Warszawie. W stolicy lubinianie wzięli udział w pierwszych w tym sezonie zawodach krajowych, a konkretnie Pucharze Polski.

W stolicy wystartowało 110 zawodników, wśród nich lubinianie. Kaja Ziomek udowodniła swoją klasę i zdecydowanie zwyciężyła w czasie 40,99 s. Ponadto udane występy zanotowali: Nikola Dudziak (12. miejsce na 1500 m), Michał Grzyb (12. miejsce na 500 m) i Aleksandra Kluk (14. miejsce na 1500 m).

– Po powrocie z Warszawy jedziemy do Sanki, gdzie odbędzie się druga edycja Pucharu Polski. Bezpośrednio po zawodach grupa juniorów i młodzieżowców przynosi się na dziesięciodniowe zgrupowanie do Zakopanego – mówi Piotr Wawnikiewicz, trener MKS Cuprum Lubin.

(ŁL)

DO PRZERWY PADŁO TYLKO SZESNAŚCIE BRAMEK, Z CZEGO DZIESIĘĆ ZDOBYŁY LUBINIANKI



Kolejne wygrane derby

👉 **PIŁKA RĘCZNA.** Dziewięć zwycięstw w sezonie zanotowały piłkarki ręczne Metraco Zagłębia Lubin. Miedziove pewnie pokonały w derbowym spotkaniu KPR Kobierzyce 25:17 (10:6) i umocniły się w czołówce PGNiG Superligi Kobiet.

Małgorzata Mączka

KPR KOBIERZYCE	17:25 (6:10)	METRACO ZAGŁĘBIE LUBIN
Zagłębie: Maliczekiewicz, Wąż – Grzyb 6, Załączna 2, Semenik 3, Mączka 1, Buklarewicz 2, Premović 2, Ważna 3, Wiertelak 1, Marić 1, Jochymek 3, Belmas 1, Walczak.		

FOT. PAVIEŁ ANDRACHIEWICZ

Podobnie jak przed tygodniem, tak i tym razem lubinianki nie dały większych szans swoim derbowym rywalkom. Z tą różnicą, że w spotkaniu z KPR-em Jelenia Góra padło dużo więcej bramek, tym razem wynik był bardzo niski.

Do przerwy padło tylko szesnaście bramek, z czego dziesięć zdobyły podopieczne Bożeny Karkut i Renaty Jakubowskiej. Gospodynie tylko w pierwszych minutach prowadziły wyrównaną walkę z wyżej notowanym Metraco Zagłębiem, z biegiem czasu lubinianki budowały swoją przewagę, która w drugiej połowie oscylowała w okolicach dziesięciu bramek. Miedziove wygrały w Kobierzycach pewnie 25:17 i pierwszą rundę zakończyły z bilansem dziewięciu zwycięstw i dwóch porażek.

– W pierwszej połowie mieliśmy dużo stuprocentowych sytuacji, których nie wykorzystaliśmy. Skuteczności w ataku poprawiliśmy w drugiej połowie, nasza obrona funkcjonowała dobrze i przy dopingu swoich kibiców, którym dziękujemy za przybycie, odskoczyliśmy Kobierzycyom – mówiła po meczu Małgorzata Mączka, która zagrała przeciwko siostrze Annie. – Nie było to łatwe. Ciężko gra się przeciwko komuś, kogo się kocha – dodaje „Mąka”.
Łukasz Lemanik

Wielki sukces lubińskich bilardzistów. DSB wicemistrzem Polski!

👉 **BILARD.** ERG Bieruń FOLIE DSB Lubin zostało wiceliderem kraju. Ostatnia kolejka ekstraklasy była niezwykle emocjonująca. W ostatnich dwóch lubińska drużyna rozegrała pojedynki z liderem – Konsalnet Warszawa i Frame Łódź.

W pojedynku z Konsalnetem zabrakło przede wszystkim dobrych rozbić i gry na tzw. odstawną. W konsekwencji lubinianie przegrali 12:14.

Aby liczyć się w walce o srebro, w meczu z łódzkim zespołem, miedziove nie mogli stracić więcej niż pięć partii. Podopieczni Bogusława Fortuńskiego zrobili wszystko, co w ich mocy, by

zwiększyć szanse na wicemistrzostwo i zdeklasowali Frame Łódź 14:1.

Po przegranej Nosanu z Konsalnetem druga pozycja w Bilardowej Ekstraklasie dla ERG-u stała się faktem. Drużyna w sezonie 2016 wystąpiła w składzie: Mieszko Fortuński, Konrad Juszczyzn, Marek Kudlik, Piotr Kudlik, rezerwa: Marcel Fortuński, Ka-



mil Gmur, trener Bogusław Fortuński.

Na ocenie szans ERG długo ciążyła premierowa porażka z Hadesem Poznań, jednak to Juszczyzn, Fortuński i bracia Kudlikowie potrafili wysoko pokonać Nosan i pozostałe drużyny, które zagrażały ich medalowym aspiracjom. Z walki o tytuł odpadli dopiero po porażce z Konsalnetem. Zna-

komite ruchy transferowe, pozyskanie braci Kudlików, umiejętność skutecznego wyciągania wniosków i chemia między zawodnikami pozwoliły Bogusławowi Fortuńskiemu stworzyć drużynę, która w przyszłym roku, o ile ustrzeże się niespodziewanych porażek, do ostatnich bil sezonu powinna mieć w swoich rękach losy walki o tytuł.
(ŁL)

RCS.
Regionalne Centrum Sportowe

**BOWLING
KRĘGIELNIA**

NOWE TORY STARE CENY

ORGANIZUJEMY
URODZINY
W KRĘGIELNI!

www.rcslubin.pl/rezerwacja

tel. 76 846 08 35

www.facebook.com/RCSlubin

Kongres Lemologiczny w Europejskiej Stolicy Kultury 2016

Stanisław Lem – jeden z najwybitniejszych umysłów naszego kontynentu przelotu XX i XXI wieku – intrygował wiedzą, erudycją i wizyjerskimi koncepcjami na temat przyszłości naszej

planety oraz ludzkiego gatunku. Jego książki uczyły i bawiły kilka pokoleń czytelników w różnych krajach – przetłumaczono je na ponad 40 języków. Amerykański pisarz Philip K. Dick podejrzewał

nawet, że pod nazwiskiem LEM ukrywał się cały zespół ekspertów naukowych i pisarzy.

Kongres poświęcony twórczości Lema potrwa od 28 do 30 listopada i jest jednym z elementów całorocznego programu wydarzeń Wrocławia – Europejskiej Stolicy Kultury 2016.

Podczas Kongresu najznamienitsi przedstawiciele z wielu odległych od siebie specjalności: astronomowie, matematycy, fizycy, informatycy, biolodzy, genetycy, literaturoznawcy, językoznawcy, filozofowie, etycy, socjologowie i filmoznawcy pochylą się nad koncepcjami oraz wizjami świata zawartymi w dziełach autora Solaris podczas dziewięciu tematycznych debat. W czasie pierwszej z nich pt. „Lem na żywo” (28 listopada, godz. 10:00-12:00) dyskutować będą osoby, które osobiście znają Stanisława Lema i z nim współpracowały: członkowie rodziny, przyjaciele, były sekretarz i autorzy rozmów z pisarzem. W debacie pt. „Lem i polszczyzna” (28 listopada, godz. 12:30-14:20) udział wezmą między innymi: prof. Jan Miodek

i prof. Jerzy Bralczyk. O „Lemie jako eksploratorze kosmosu” (29 listopada, godz. 9:00-11:00) porozmawiają astronomowie, astrofizycy i kosmonauci, a wśród nich gen. Mirosław Hermaszewski. Natomiast współcześni pisarze science fiction, między innymi Jacek Dukaj oraz Marek Oramus, zmięszą się z tematem „Lem jako ojciec polskiej fantastyki” (30 listopada, 11:30-13:30).

Kongresowi towarzyszyć będą również pokazy filmowe. Zobaczymy pierwszy dokumentalny film o Stanisławie Lemie „Autor Solaris” w reżyserii Borysa Lankosza oraz dwie adaptacje powieści „Solaris” w wykonaniu Andrzeja Tarkowskiego i Stevena Soderbergha. Co sądzą o nich wybitni polscy filmoznawcy? Dowiemy się podczas debaty „Lem na małym i dużym ekranie” (28 listopada, 16:00-18:00).

Na zakończenie czeka nas muzyczna niespodzianka, czyli Lem session – wydarzenie towarzyszące, koncert jazzowy w wykonaniu wybitnych muzyków, którzy improwizować będą na tematy lemowskie (powie-

EUROPEJSKA STOLICA KULTURY WROCLAW 2016 ZAPRASZA

KONGRES LEMOLOGICZNY

28-30 listopada 2016

28 listopada 2016 (poniedziałek)
Kino Nowe Horyzonty, sala 6, ul. Kazimierza Wielkiego 19a-21
9:00-9:05
Projekcja filmu Borysa Lankosza Autor Solaris
10:00-12:00
Deбата I: Lem na żywo
prof. Stanisław BEREŚ, red. Tomasz FIJALKOWSKI, Ewa LIPIKA, red. Małgorzata NYCEJ, Wojciech ZEMEK, Michał ZYCH
12:30-14:30
Deбата II: Lem i polszczyzna
prof. Jerzy BRALCZYK, dr hab. Maciej EDER, prof. Jan MIODEK, prof. Sławomir PRODRZYŃSKI
16:00-18:00
Deбата III: Lem na małym i dużym ekranie
dr hab. Krzysztof KORNAK, prof. Arkadiusz LEWICKI, prof. Krzysztof GOSKA, prof. Sławomir LIPIEWSKI
18:00-20:45
Projekcja filmu Andrzeja Tarkowskiego Solaris
21:00-22:45
Projekcja filmu Stevena Soderbergha Solaris

29 listopada 2016 (wtorek)
Sala Konferencyjna Akademii Męczyńskiego im. K. Lipińskiego we Wrocławiu, Budynek E, ul. Złotnicka 7-11
9:00-10:00
Deбата IV: Lem jako eksplorator kosmosu
prof. Marek ABRAMOWICZ, gen. Mirosław HERMASZEWSKI, prof. Jerzy LUKIERSKI, prof. Michał RÓŻYCKA
11:30-13:30
Deбата V: Lem jako wiojownik
prof. Ernest Aleksey BARTNIK, prof. Paweł GOLIK, prof. Andrzej KISIELEWICZ, prof. Jerzy MARCINKOWSKI
15:30-17:30
Deбата VI: Lem jako diagnosta
prof. Andrzej KIBLER, prof. Zbigniew MIKOLEJKO, dr hab. Paweł OKOŁOWSKI, prof. Jerzy VETULANI

30 listopada 2016 (środa)
Instytut Dzielnikarstwa i Komunikacji Społeczności Uniwersytetu Wrocławskiego, Sala Wielka Zachodnia, ul. Fryderyka Joliot-Curie 15
9:00-10:00
Deбата VII: Lem w literaturze polskiej
dr Agnieszka GAJEWSKA, prof. Jerzy JARZEBSKI, dr Maciej PŁAZA, prof. Małgorzata SZPAKOWSKA
11:30-13:30
Deбата VIII: Lem jako ojciec polskiej fantastyki
Jacek DUKAJ, Marek ORAMUS, Wojciech ORLIŃSKI, Maciej PAROWSKI, dr Andrzej ZIMNIAK
15:00-17:00
Klub Literacki i muzyczny PROZA, ul. Przejście Gancarskie 2
19:00-21:00
Deбата IX: Lem w przekładach
Tatiana JAMNIK, Wiktor JAŻNIEWICZ, Katarzyna MOLONIEWICZ, Aban MURCIK, prof. Ewelina SREBINSKA
Biuo Festiwalowe IMPART 2016, Sala teatralna, ul. Marmelecka 17
19:00-21:30
Lem session (koncert jazzowy) – wydarzenie towarzyszące
Igor PRIBLADZEVSKI (gitara basowa, saksofon), Wolfgang REISINGER (perkusja), Josef SKRZEK (kontrabas), Joris TEPEE (kontrabas), Piotr WOJCIASIK (gitara)

WROCLAW 2016

ściowe sceny, słowa–klucze, cytaty) i opowiedzą o swoich spotkaniach z prozą Lema. Czy za pomocą języka muzyki da się wyrazić niezwykłość jego powieściowych światów? Przekonamy

się 30 listopada o godzinie 19:00 w sali teatralnej Biura Festiwalowego Impart we Wrocławiu.

Więcej informacji na stronie: www.wroclaw2016.pl
Zapraszamy!

RTBS



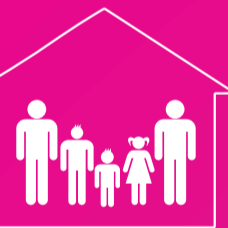
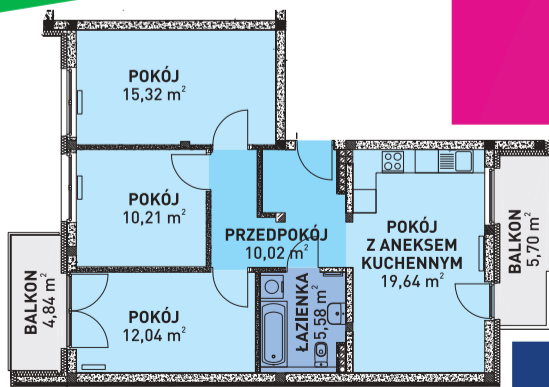
3 032 zł/m²

OFERTA SPECJALNA

PRZYLESIE
**NOWE
MIESZKANIA**

Biuro sprzedaży:
Lubin, Rzeźnicza 1, tel. 76 746 32 55

więcej informacji na www.rtbs-lubin.pl



**DOSTANIESZ
72 600 zł**
w programie Mm

**W OFERCIE
DLA
RODZIN Z 3 DZIECI*
lub więcej**

- możesz być właścicielem lub współwłaścicielem innych mieszkań i domów
- brak limitu wieku (możesz mieć więcej niż 35 lat)

** dopłata z Mm | * małoletnie lub uczące się do 25 roku życia

**4 POKOJE
72,81 m²
+ 2 BALKONY
10,54 m²**

cena mieszkania 284 000 zł
dofinansowanie Mm – 72 600 zł**

PŁACISZ 211 400 zł

3032 zł/m²

Worek medali LKT

TAEKWONDOO. Świetnie spisali się zawodnicy

Legnickiego Klubu Taekwon-do w rozegranym w Legnano-Mediolan turnieju Dolomia Italian Open 2016. Legniczanie przywieźli z Włoch aż siedemnaście medali.

W zawodach wystartowało 426 zawodników, reprezentujących dwanaście państw. Najlepszą drużyną mistrzostw okazała się kadra Dolnego Śląska, w ramach której startowali legnicy zawodnicy.

Medale dla LKT: Magdalen Kisiel – złoty medal w walkach do 55 kg senierek, Marcin Blicharski – złoty medal w walkach do 75 kg oraz brązowy w konkurencji układów juniorów, Monika Kowalczyk – złoty medal w układach oraz srebrny w walkach pow. 45 kg kadetek, Maciej Blicharski – złoty medal w walkach pow. 75 kg juniorów, Nikola Wiśniewska – złoty medal w walkach pow. 45 kg mło-

dzików, Maksymilian Różycki – złoty medal w walkach pow. 60 kg kadetów, Kamila Kolanowska – srebrny medal w walkach pow. 55 kg oraz w konkurencji układów junierek, Jakub Lorek – złoty medal w walkach do 68 kg juniorów, Karol Kurtasz – srebrny w walkach do 68 kg juniorów, Klaudia Wiśniewska – srebrny medal w walkach do 45 kg młodzików, Dominika Danielewicz – srebrny medal w walkach do 45 kg junierek, Karol Chodor – srebrny medal w układach młodzików, Aleksandra Kurleto – srebrny medal w walkach pow. 45 kg młodzików, Paweł Woźniak – brązowy medal w walkach do 68 kg juniorów. (ŁL)



Monika Kowalczyk zdobyła złoto.

FOT.LKT

Przegrane Ikara i Ren-Buta

SIATKÓWKI. Ósma kolejka trzeciej ligi nie była udana dla trzecioliigowych siatkarzy z naszego regionu. Swoje spotkania przegrały drużyny Ikara Legnica i KS Ren-But Złotoryja.

W nieco lepszych nastrojach mogą być legniczanie, którzy choć przegrywali już 0:2 z zespołem Kudowy Zdrój, potrafili doprowadzić do remisu. Niestety, dla gospodarzy w tie-breaku lepsi okazali się przyjezdni. Piąta partia dostarczyła wielu emocji. Zwycięstwo 17:15 dało gościom dwa punkty, gospodarze muszą zadowolić się jednym oczkiem.

Emocji nie było w Bierutowie, gdzie o punkty walczył KKS Ren-But. Do czołowej drużyny ligi złotoryjanie udali się pokazać z jak najlepszej strony, gospodarze chcieli jednak wygrać spotkanie jak najszybciej i tak też było. W poszczególnych setach ekipa ze Złotoryi zdobyła kolejno 14, 17 i 17 punktów. (ŁL)

MKS Ikar Legnica	2:3 17:25, 23:25, 25:23, 25:19, 15:17	SKFiS Kudowianka -GinąceZawody Kudowa Zdrój
PKPS Siatkarz Bierutów	3:0 25:14, 25:17, 25:17	KKS Ren But Złotoryja

LUBINIANIE I ZŁOTORYJANIE NA PARKIECIE UCZCILI GÓRNICZE ŚWIĘTO

Barbórkowe granie

PIŁKA RĘCZNA. Za nami II Barbórkowy Turniej Masters, który odbył się w hali Szkoły Podstawowej nr 14 w Lubinie. W kategorii kobiet najlepsza okazała się Pogoń Szczecin, wśród panów triumfowali gospodarze – Zagłębie Lubin. Na turnieju zobaczyliśmy także ekipę ze Złotoryi.



Kapitan drużyny Patrycja Jugo.

Na parkiecie walczyło łącznie 12 drużyn, podzielonych na cztery grupy w dwóch kategoriach wiekowych. Oprócz gospodarzy, drużyn Zagłębia Lubin, zobaczyliśmy także zespoły ze Szczecina, Pabianic, Nowogardu, Złotoryi, Wielunia, Świdwina, Tychów, Wrocławia i Warszawy. – W ciągu roku to my jeździmy na turnieje do innych drużyn, dlatego postanowiliśmy także zaprosić

naszych kolegów i koleżanki do Lubina. Jest to druga edycja turnieju i na pewno będą następne – zapewnia Patrycja Jugo, kapitan Zagłębia Lubin.

Lubińskie drużyny wystąpiły nie tylko w roli gospodarzy, ale i faworytów. – Zawsze gramy o jak najwyższe cele, ale ten turniej jest przede wszystkim zabawą i możliwością spotkania się z kolegami, z którymi nie widzimy się na co dzień. Oczywiście,

walki i sportowej rywalizacji nie brakuje – mówi Tomasz Fabiszewski, z zespołu oldbojów Zagłębia, który zagrał u boku swojego brata, Radosława.

Na parkiecie zobaczyliśmy również innych zawodników i zawodniczki, którzy jeszcze niedawno lub trochę dawniej grali na ekstraklasowych parkietach. Oprócz wspomnianych braci Fabiszewskich nie zabrakło także Tomasza Kozłowskiego, Grzegorza Gowina czy Andrzeja Pułki. W żeńskim zespole Zagłębia wystąpiła natomiast Joanna Obrusiewicz. Rozgrywająca, która w ubiegłym sezonie reprezentowała barwy superligowego Metraco Zagłębia Lubin, została królem strzelców w kategorii kobiet. W jej ślady poszedł Tomasz Kozłowski, który również został najsukuczniejszym zawodnikiem turnieju.



Radosław Fabiszewski zagrał u boku brata Tomasza.

FOT.PAWIEŁ ANDRACHEWICZ

Wyniki – kobiety:

Faza pucharowa:

O 5. miejsce:
Wrocław – Handball Świdwin 5:9
O 3. miejsce:
Skra Warszawa – SPR Tychy 10:7
Final:
Zagłębie Lubin – Pogoń Szczecin 9:11

Klasyfikacja końcowa:

1. Pogoń Szczecin
2. Zagłębie Lubin
3. Skra Warszawa
4. SPR Tychy
5. Handball Świdwin
6. Wrocław

Wyróżnienia indywidualne:

Najlepsza bramkarka: Teresa Jasińska (Pogoń).
Król strzelców: Joanna Obrusiewicz (Zagłębie).
MVP: Katarzyna Zglinicka-Skierska (Skra).

Wyniki – mężczyźni:

Faza pucharowa:

O 5. miejsce:
Nowogard – Złotoryja 8:6
O 3. miejsce:
Pabianice – Wieluń 11:7
Final:
Lubin – Szczecin 10:5

Klasyfikacja końcowa:

1. Zagłębie Lubin
2. Pogoń OLDI Szczecin
3. Pabiks Pabianice
4. MKS Wieluń
5. Handball Nowogard
6. Górnik Złotoryja

Wyróżnienia indywidualne:

Najlepszy bramkarz: Stefan Pawlak (Pogoń).
Król strzelców: Tomasz Kozłowski (Zagłębie).
MVP: Mariusz Bilewicz (Pabiks).

Lubinianie doszły do wielkiego finału, w którym po zaciętym meczu musiały uznać wyższość ekipy ze Szczecina. Do konfrontacji lubińsko-szczecińskiej doszło również w finale mężczyzn. Tutaj zdecydowanie lepsze okazało się Zagłębie, wygrywając 10:5.

Łukasz Lemanik

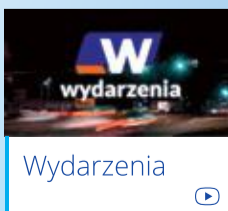


www.tvregionalna.pl

REGIONALNE PROGRAMY

INFORMACYJNE

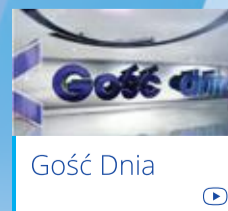
częstotliwość 650 MHz kanału 43



Wydarzenia



Flesz Wydarzeń



Gość Dnia

LUBIN
LEGNICA
GŁOGÓW
POLKOWICE
JAWOR
ZŁOTORYJA

NA TRWAJĄCEJ PIĘĆ GODZIN GALI ENERGETYKA BOXING NIGHT EMOCJI NIE BRAKOWAŁO

Muszyński z pasem Mistrza Świata



Bartosz Muszyński mistrzowską walkę wygrał jednogłośnie na punkty.

FOT. PAVEL ANDRUCHEVICZ

SPORTY WALKI. Kibice zgromadzeni w hali Szkoły Podstawowej nr 2 w Polkowicach z całą pewnością zapamiętają sobotnią noc na bardzo długo, zarówno ze względu na świetną organizację, jak i zdobycie pasa zawodowego Mistrza Świata przez Bartosza Muszyńskiego.

Na trwającej pięć godzin Gali Energetyka Boxing Night działo się naprawdę bardzo dużo. Bez wątplenia był to dzień polkowickiej Armii. W ringu nadkomplet publiczności oglądał sześciu wojowników z Polkowic, których swoje walki wygrało aż pięciu: Bartosz i Kacper Muszyńscy, Mariusz Skupin, Mateusz Janur i Fa-

bio Di Lalla. Zwycięstwo tego pierwszego oznaczało dla niego zdobycie pasa zawodowego Mistrza Świata w K1.

– Czuję, że wygrałem tylko dwie ostatnie rundy, a jeśli chodzi o trzy pierwsze, to wydaje mi się, że były remisowe. Wydaje mi się, że wygrałem nieznacznie. Rywal był bardzo niewygodny i ciężko mi było

go ustawić, ciężko było kopnąć, bo miał bardzo długie piszczele, bardzo długie nogi – mówił po walce Bartosz Muszyński.

Swoje walki wygrali również inni przedstawiciele KS Metraco Armii Polkowice, którzy za wyjątkiem Patryka Kłaka zwyciężyli w starciach ze swoimi przeciwnikami. Dla dwójki z nich – Fabia Di Lalli oraz

Kacpera Muszyńskiego wygrane oznaczały zdobycie pasa Międzynarodowego Mistrza Polski.

– Bardzo ciężko się przygotowywaliśmy do tego startu. Nie nastawiałem się na nokdaun tylko robiłem swoje, to co krzyczał trener i po prostu się udało. Trafiałem i gdzieś tam padł na deski – mówił Fabio Di Lalla.

Zadowolony ze swojego występu był również inny przedstawiciel KS Metraco

Armii Polkowice – Kacper Muszyński. – Chciałem po prostu wygrać, bo to jest to, na co pracuję całe życie. Kickboxing to moje życie, więc chciałem ten pas zdobyć, bo spodobały mi się one i chcę ich zdobywać więcej – dodał.

Już po zakończeniu zawodów o podsumowanie gali poprosiliśmy Marka Staronia, dyrektora Klubu Sportowego Polkowice, który nie ukrywał swojego zado-

wolenia. – Wyniki sportowe na pewno bardzo nas cieszą, bo są to przecież nasi zawodnicy, jak i to co tutaj pokazali. Oni są naszym powodem do dumy. Sama gala, to wkład wszystkich pracowników klubu, wszystkich zawodników naszej Armii, więc tutaj wielkie ukłony dla wszystkich tych, którzy w tę galę zaangażowali – podkreślał po zakończeniu imprezy Marek Staroń.

Adam Michalik

Za nami Unia Talent Cup

PIŁKA NOŻNA. Hala widowiskowo-sportowa w Spalanej w gminie Kunice zapelniła się najmłodszymi adeptami futbolu, którzy rywalizowali w turnieju Unia Talent Cup, organizowanym przez Klub Sportowy „Unia Rosochata”. Formuła turnieju, jak sama nazwa wskazuje, miała na celu wyłonienie najzdolniejszych zawodników i zawodniczek biorących udział w zawodach.



FOT. IWONA OSSOUNSKA

– Pomysł narodził się wśród rodziców i trenerów, bo my już działamy od roku i nasze dzieci nie tylko grają w piłkę na hali czy na boiskach sportowych, ale również postanowiliśmy nawiązać współpracę z różnymi ośrodkami dookoła, które jakby w ten sam sposób uczą gry dzieci w piłkę – mówił Rafał Duczkow-

ski, prezes Stowarzyszenia „Mała Unia”.

Co ciekawe, na drużynach nie ciążyła presja wyników, ponieważ nie prowadzono klasyfikacji końcowej, a każdy z uczestników otrzymał identyczną nagrodę za udział w turnieju.

– Wynik tutaj jest sprawą drugorzędną, mniej

znaczącą. Chodzi o to, żeby te dzieci tworzyły kolektyw na boisku i poza nim – podkreślał Janusz Hreczany, trener MKS Miedź Legnica.

Organizatorzy już teraz zapowiadają kolejne edycje zawodów i zapraszają do prowadzonej przez siebie szkółki.

(DAM)



NIEMCY • HOLANDIA • BELGIA • LUKSEMBURG

tel. 48 668 358962, 48 76 745 83 33, 48 604 984 433

LICENCJONOWANE PRZEWOZY OSÓB
Z ADRESU POD ADRES
WYJAZDY OKOLICZNOŚCIOWE
WYNAJEM BUSA Z KIEROWCĄ

WYJAZDY Z POLSKI:
PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, SOBOTA

POWROTY DO POLSKI:
WTOREK, CZWARTEK, NIEDZIELA



www.osobus.pl
e-mail: osobus@o2.pl

OBROŃCA LUBINIAN: – BYLIŚMY ZA MAŁO AGRESYWNI I MAŁO ZDETERMINOWANI

Zagłębie przegrało w Kielcach

Łukasz Piątek zdobył jedyną bramkę dla Zagłębia.

PIŁKA NOŻNA. W Lotto Ekstraklasie ruszyła runda rewanżowa. Pierwszy mecz nie był udany dla piłkarzy KGHM Zagłębia Lubin. Podopieczni Piotra Stokowaca przegrali w Kielcach z Koroną 1:2 (0:2). Jedyną bramkę dla miedziowych zdobył Łukasz Piątek.

Zagłębie rozpoczęło spotkanie w Kielcach bardzo źle, prezentując zupełnie rozsypaną defensywę i pozwalając przeciwnikowi zepchnąć się pod własne pole karne. W tej części spotkania katem przyjezdnych był Miguel Palanca, który pokonał naszego golkipera najpierw w 25., a następnie w 40. minucie – po błędzie defensywy Zagłę-

bia. Chwilę później doszło do szamotaniny pomiędzy Bartoszem Rymaniakiem a Martinem Nešporem. Obaj panowie otrzymali żółte kartki.

W drugiej części spotkania lubińskim kibicom nadzieję na korzystny wynik dał w 56. minucie Łukasz Piątek, który zdobył bramkę kontaktową. Miedziowi, pomimo starań, musieli obejść się smakiem i ulegli

gospodarzom 2:1. W meczu oddano ponad 39 strzałów celnych.

– W ogóle nie zegraliśmy w tym meczu tego, co sobie wcześniej założyliśmy w szatni. Byliśmy za mało agresywni i mało zdeterminowani – powiedział po meczu Jarosław Jach, obrońca KGHM Zagłębia Lubin.

Mariusz Babicz

Korona Kielce	2:1 (2:0)	Zagłębie Lubin
Bramki: Miguel Palanca 25' i 40', Łukasz Piątek 57' Korona Kielce: Zbigniew Mańkowski – Vladislav Gabovs, Bartosz Rymaniak, Radek Dejmek, Rafał Grzelak – Michał Przybyła (84' Marcin Cebula), Vanja Marković, Mateusz Możdżeń, Nabil Aankour, Miguel Palanca – Jacek Kielb (68' Dani Abalo). KGHM Zagłębie Lubin: Konrad Forenc – Jakub Tosik, Lubomir Guldan, Jarosław Jach, Daniel Dziwniel – Krzysztof Janus (46' Michał Papadopoulos), Łukasz Piątek, Jarosław Kubicki, Łukasz Janoszka (46' Adam Buksa) – Arkadiusz Woźniak, Martin Nespor (70' Dorde Cotra). Żółte kartki: Bartosz Rymaniak, Radek Dejmek (Korona) oraz Martin Nešpor, Jarosław Jach, Michał Papadopoulos, Dorde Cotra (Zagłębie).		

Udany weekend pierwszoligowców

PIŁKA NOŻNA. To była jedna z najlepszych kolejek w wykonaniu naszych przedstawicieli w piłkarskiej I lidze. Zarówno Chrobry Głogów jak i Miedź Legnica wygrały swoje spotkania i zanotowały awans w ligowej stawce.

Jako pierwsi, bo już w piątek, na boisko wyszli głogowianie, którzy na własnym stadionie zmierzli się z ligowym sąsiadem. W pierwszej kolejce sezonu Chrobry zasłużenie przegrał w Olsztynie 0:3. W rewanżu odrobił jednak straty w stu procentach. Jeśli zestawić ze sobą te dwa spotkania, to rzeczywiście – jest wyraźny postęp. Tak, jakby czas konsekwentnie działał na korzyść ekipy Ireneusza Mamrota.

– Nie ma się co oszukiwać i nie ma co koloryzować, bo nie lubię jak niekiedy trenerzy opowiadają bajki. Wynik jest nieadekwatny do gry. Był

to bardzo trudny mecz. My, po prostu, byliśmy dziś prawdopodobnie skuteczną drużyną. Taka skuteczność zdarza się nam bardzo rzadko – mówił po meczu Ireneusz Mamrot, trener Chrobrego Głogów. Głogowianie, dzięki tej wygranej, zajmują dziesiąte miejsce w tabeli.

Jeszcze lepiej spisuje się natomiast legnicka Miedź, która od kilku kolejek swoje mecze rozgrywa jedynie na wyjazdach. Wszystko z powodu remontu stadionu przy ulicy Orła Białego. Spotkania na obcych stadionach nie przeszkadzają jednak podopiecznym Ryszarda Tarasiewicza



Łukasz Szczepaniak zdobył jedną z bramek dla Chrobrego w meczu ze Stomilem.

w osiąganiu bardzo dobrych wyników.

Tym razem legniczanie wygrali ze spadkowiczem z Ekstraklasy – Górnikiem Zabrze – po trafieniach Grzegorza Bartczaka i Wojciecha

Łobodzińskiego. Kolejna wygrana Miedzi spowodowała, że ma ona już tylko pięć punktów straty do pozycji gwarantującej awans do Lotto Ekstraklasy.

(DAM)

CHROBRY GŁOGÓW	3:0 (1:0)	STOMIL OLSZTYN
Bramki: Machaj M. (31), Danielak (57), Szczepaniak (71) CHROBRY: Szymański – Ilków-Gołąb, Michalski, Michalec, Szubertowski, Kościelniak (46 Danielak), Kwiecień (77 Rozwandowicz), Bonecki, Szczepaniak, Machaj M. (70 Machaj B.), Wojciechowski. STOMIL: Skiba – Czarniecki, Klepczarek, Ziemann (75 Dziemidowicz), Ratajczak, Kun, Lech, Nishi, Biedrzycki I. (66 Biedrzycki W.), Szewczyk (66 Żwir), Kujawa.		

GÓRNIK ZABRZE	0:2 (0:1)	MIEDŹ LEGNICA
Bramki: Bartczak (7), Łobodziński (76). GÓRNIK: Kasprzik – Kopacz, Wolniewicz, Kosznik, Kurzawa, Ledecy (73 Skrzypczak), Angulo, Matuszek, Wolsztyński (61 Cerimagic), Danch, Ambrosiewicz (76 Urynowicz). MIEDŹ: Kapsa – Bartczak, de Amo, Midziński, Gorskie, Daniel, Garguła (66 Łuszkiewicz), Rasak, Forsell, Rybicki (74 Bartkowiak), Łobodziński (89 Oscar).		

PRACA DODATKOWA DLA UCZNIÓW, STUDENTÓW 2 RAZY W MIESIĄCU, W CO DRUGI CZWARTEK, OKOŁO 2-3 GODZIN

POSZUKUJEMY 2-3 OSÓB DO ROZDAWANIA BEZPŁATNEJ GAZETY W CENTRACH LEGNICY, JAWORA I ZŁOTORYI

WIĘCEJ INFORMACJI POD NUMEREM TELEFONU 515-722-129